PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 200 (13.669)
1985 08 28
ŚRODA
6 stron
CENA 6 zł

PL ISSN 0137—9356

Nr indeksu 35051

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KATOWICE ● BIELSKO-BIAŁA ● CZĘSTOCHOWA

W numerze m. in.:

- Za inwestycyjny rozgardiasz płacimy wszyscy
- Zakładowy fundusz socjalny w praktyce
- Odejście Diany — czyt. str. 3
- Bogactwa na hałdach
- Kopalnie króla Botky
- Na scenie i za kulisami
- Torowa drużyna wicemistrzem świata
- Kadra — Ferencvaros
- Wszystko dla reprezentacji — czyt. str. 6

● Problemy rozwoju i działalności ruchu zawodowego
● Wstępne wyniki prac nad ideą umowy społecznej
● Ocena realizacji zaleceń dla poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia załóg

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

27 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z głównymi problemami rozwoju i działalności ruchu zawodowego. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z przewodniczącym Alfredem Miodowiczem.

Związki zawodowe — podkreślono — zrzeszają obecnie ponad 5,5 mln członków i rozwijają się systematycznie. W wielu gałęziach gospodarki ruch zawodowy skupia większość pracowników, np. w górnictwie, hutnictwie, uspołecznionym rolnictwie i oświacie. W ostatnim okresie szczególnie szybko zwiększała się liczebność organizacji związkowych w dużych zakładach pracy.

Umacniany jest robotniczy charakter związków. Robotnicy stanowią 60 proc. członków, są także w większości w statutowych władzach związkowych.

Ruch zawodowy jest obecnie najbardziej powszechną organizacją ludzi pracy, trwałym składnikiem demokratycznych struktur w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Jest ważnym czynnikiem integracji załóg pracowniczych. Współuczestniczy w procesie porozumienia narodowego.

Działalność związków staje się coraz bardziej aktywna i wszechstronna. Skuteczniej wypełniają one swoją podstawową funkcję reprezentanta interesów ludzi pracy, podejmując podstawowe problemy: socjalno-bytowe warunków pracy, płacy i życia obywateli. Angażują się aktywnie w sprawy ochrony zdrowia, organizację wypoczynku, kultury, sportu i turystyki.

Organizacje związkowe współpracując z samorządem włączają się do działań przynoszących poprawę efektywności gospodarowania, unowocześnianie gospodarki, rozwój myśli technicznej, zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy. Umacnia się przekonanie, że trwały autorytet buduje także działalność związków zawodowych, która wiąże obronę interesów pracowniczych z tworzeniem materialnych warunków poprawy poziomu życia ludzi pracy.

Partia udzieliła pełnego poparcia związkowym postulatom rozszerzania ich kompetencji i uprawnień. Znowelizowana w lipcu br. ustawa o związkach zawodowych tworzy warunki dalszego ich rozwoju oraz gwarantuje właściwą pozycję w systemie społeczno-politycznym i gospodarczym państwa.

W ciągu trzech lat rozwinęła się różnorodna i interesująca w formach współpraca

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Krok naprzód w ograniczaniu broni chemicznej

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym obradującej w Genewie konferencji rozbrojeniowej 40 państw przewodniczący delegacji polskiej, amb. Stanisław Turbański, pełniący podczas obecnej sesji również funkcję przewodniczącego komitetu konferencji d/s zakazu broni chemicznej, przedstawił raport o wynikach pracy komitetu podczas sesji w 1985 roku. Ocenił on rezultaty sesji 1985 roku w pracy komitetu jako krok naprzód w kierunku wypracowania przyszłej konwencji o zakazie broni chemicznej. (PAP)

List M. Gorbaczowa do uczestników genewskiej konferencji

Nierozprzestrzenianie broni jądrowej warunkiem pokoju

GENEWA (PAP)

W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się we wtorek trzecia konferencja przeglądowa układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (RPT). Układ o nieproliferacji, do którego przystąpiło 130 państw, wszedł w życie przed 15 laty i stanowi ważny instrument w powstrzymywaniu wyścigu zbrojeń jądrowych, w osłabianiu niebezpieczeństwa wojny jądrowej i umacnianiu pokoju. Obrady konferencji trwać będą przypuszczalnie cztery tygodnie. W środę rozpoczyna się debata generalna.

Uczestnicy konferencji omówią aktualne problemy zagwarantowania nierozprzestrzeniania broni jądrowej zarówno w drodze osiągnięcia postępu w rokowaniach toczących się na różnych płaszczyznach w sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń jądrowych, jak też w drodze podniesienia skuteczności systemu gwarancji międzynarodowych przewidzianego układem oraz rozwoju szerokiej współpracy państw w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

● ● ●

Agencja TASS przekazała we wtorek treść listu, wystosowanego przez przywódcę radzieckiego do uczestników konferencji przeglądowej układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Witając przedstawicieli państw — stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, którzy zebrali się w Genewie na konferencji przeglądowej tego najważniejszego porozumienia międzynarodowego, Michaił Gorbaczow pisze:

„Układ o nierozprzestrzenianiu, wypracowany wysiłkiem wielu państw, w praktyce wykazał swą żywotność. Od czasu jego zawarcia nie pojawiło się ani jedno nowe państwo dysponujące bronią jądrową. Pod względem liczby uczestników układ jest najszerszym porozumieniem w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Na jego podstawie ukształtował się międzynarodowy reżim nierozprzestrzeniania broni jądrowej który stał się skutecznym instrumentem pokoju.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Obradowała Państwowa Komisja Wyborcza

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, któremu przewodniczył **Adam Zieliński.**

PKW, wykorzystując przysługujące jej uprawnienia związane ze sprawowaniem nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem prawa wyborczego wysłuchała informacji złożonych przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych: nr 21 w Katowicach — **Stanisława Sochę**, nr 39 w Lublinie — **Piotra Pytkę**, nr 64 w Szczecinie — **Bogdana Matałygę**, nr 66 w Tarnowie — **Czesława Sulkowskiego.**

Przedmiotem informacji były sprawy przygotowań organizacyjnych do wyborów w tych okręgach wyborczych, w szczególności związane z tworzeniem obwodów wyborczych, przygotowań do szkolenia członków komisji wyborczych oraz skuteczności pomocy terenowych organów administracji państwowej udzielanej okręgowym i obwodowym komisjom wyborczym. PKW stwierdziła, że planowane prace przebiegają zgodnie z kalendarzem wyborczym.

Ponadto komisja rozpatrzyła informację Inspekcji Państwowej Komisji Wyborczej o przebiegu prac przedwyborczych w całym kraju w zakresie objętym nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej.

Na spotkaniu przedwyborczym zapytano:

Kiedy stanie nowa szkoła w Maczkach?

— Budynek szkoły podstawowej w Maczkach dopuszczony jest do eksploatacji tylko warunkowo i tymczasowo. Nie nadaje się nawet do generalnego remontu. Kiedy można spodziewać się wreszcie rozpoczęcia budowy nowej szkoły, niezbędnej dla dzieci mieszkających w tej dzielnicy? — zapytano na zebraniu konsultacyjnym w Sosnowcu-Kazimierzu Górniczym.

Odpowiada na to pytanie **Janusz Patoła**, przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania w Sosnowcu:

— Budowa ta jest przewidziana. Środki na nią pochodzić będą z Narodowego Funduszu Pomocy Szkole, ewentualnie z czynów społecznych i nadwyżki budżetowej. Wystąpiliśmy już do wojewody katowickiego o udzielenie zgody na rozpoczęcie budowy i oczekujemy odpowiedzi dosłownie w najbliższych dniach. Zapadły ustalenia, że już w tym roku podjęte zostaną prace przygotowawcze, których wartość sięgnąć może nawet do 15 mln zł. (j)

Gdzie są samochody dla służb rolnych?

O tym, jak ważną sprawą jest szybka pomoc w przypadku chorego inwentarza nie trzeba nikogo przekonywać. Dlatego samochód w takim przypadku jest bardzo pomocny przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Pytanie o przydziały ich dla służb rolnych (w tym weterynaryjnych) zostało zadane podczas zebrania przedwyborczego w Pilicy.

O odpowiedź na nie zwróciliśmy się do dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach — **Jana Oczki.**

„Minister rolnictwa przyznał w tym roku służbom rolnym podporządkowanym wojewodzie katowickiemu 20 samochodów osobowych. Tę pulę trzeba było rozdzielić nie tylko na służby weterynaryjne ale także m. in. na Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, Wojewódzką Stację Kwarantanny i Ochrony Roślin, służby geodezyjne, Rolnicze Zakłady Usług Wodnych, Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych, Państwowe Ośrodki Maszynowe, kombinaty Państwowych Gospodarstw Rolnych i inne przedsiębiorstwa rolnicze, dla których organem założycielskim jest wojewoda. W sumie przyznanymi samochodami trzeba byłoby obdzielić 33 przedsiębiorstwa. Nie była to sprawa łatwa. Wydział Rolnictwa UW w Katowicach przyjął przy podziale zasadę, że ilościowo przyznaje je odpowiednim instytucjom czy służbom, a te z kolei imiennie poszczególnym pracownikom. Najczęściej polega to na tym, że sporządza się tam listy osób spełniających warunki, by taki przydział otrzymać i dokonuje się losowania. W tym roku najwięcej, bo aż 5 samochodów, otrzymały służby weterynaryjne oraz WOPR. Potrzeby są jednak znacznie większe niż możliwości województwa. (W. B.)

Relacje ze spotkań z kandydatami na posłów — publikujemy na str. 4

Władzę przejęła nowa ekipa wojskowa

Zamach stanu w Nigerii

LONDYN (PAP)

W stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej, Abidżanie odebrano komunikat radia nigeryjskiego, z którego wynikałoby, że w kraju nastąpił przewrót wojskowy.

Przed mikrofonami radia wystąpił generał **Joshua Dogonyaro** podający się za przedstawiciela nowej ekipy wojskowej, która odsunęła od władzy dotychczasowego szefa państwa, gen. **Mohammeda Buhariego.** Komunikat został nadany zarówno przez rozgłośnię stołeczną w Lagos jak i w odległym o 100 km na północ Ibadanie.

Generał oświadczył, że Najwyższa Rada Wojskowa postanowiła odsunąć od władzy Buhariego „zgodnie z pragnieniami i aspiracjami narodu, często wyrażanymi w środkach masowego przekazu, a ignorowanymi przez kierownictwo".

Porty i lotniska kraju zostały zamknięte. Granice nigeryjskie były zamknięte przez większość czasu od puczu, który 31 grudnia 1983 r. wyniósł do władzy Buhariego.

Joshua Dogonyaro, ogłosił równocześnie wprowadzenie godziny policyjnej od świtu do zmierzchu w Lagos i stolicach wszystkich prowincji. Trudno na razie wyrobić sobie opinię, jaki odłam w armii nigeryjskiej stoi za puczem, ponieważ nazwisko Dogonyaro nie figurowało na liście członków dotychczasowej Najwyższej Rady Wojskowej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W aferze »Rainbow Warrior«

Nikt nie wierzy wyjaśnieniom rządu francuskiego

PARYŻ (PAP)

Opublikowany w poniedziałek oficjalny raport francuski, negujący odpowiedzialność rządu francuskiego oraz kierownictwa wywiadu tego kraju za terrorystyczny zamach na statek „Rainbow Warrior" w Nowej Zelandii, wzbudził niedowierzanie w samej Francji. Raport ów nie przeczy, iż cała grupa specjalnie wyszkolonych oficerów marynarki wojennej towarzyszyła zatopionemu statkowi, lecz chce przekonać, że misja tych agentów ograniczała się do obserwacji statku. Najdosadniej rzecz ujął jeden z czołowych francuskich polityków opozycji, **Alain Madelin:** Francuzów bierze się za imbecyli — powiedział. „Chce się nam wmówić, że płetwonurków wojskowych wysyła się do zrobienia kilku zdjęć".

Sam premier Francji — w bardzo ostrożnym oświadczeniu odczytanym we wtorek — potraktował raport z pewnym dystansem, gdyż zmuszony był przyznać, że „pozostają w tej sprawie znaki zapytania". Co więcej, premier uważa, że raport ujawnił „poważne wady w samym funkcjonowaniu DGSE" (kierownictwa francuskiego wywiadu) i polecił ministrowi obrony zbadanie tych wad.

Oświadczenie premiera Fabiusa jest mimo wszystko ważne, gdyż poruszenie problemu kontroli nad własnymi służbami specjalnymi stanowi — przynajmniej pośrednio — przyznanie, iż sprawa „Rainbow Warrior" nie jest dla Francji czysta.

Kolejne obywatelskie spotkania konsultacyjne

Jak informują Rady Wojewódzkie PRON w Katowicach, Bielsku-Białej i Częstochowie, kolejne obywatelskie spotkania konsultacyjne z kandydatami na posłów odbędą się w następujących terminach:

Dziś w woj. katowickim:

Okręg Wyborczy nr 21 — **Mysłowice-Imielin**, Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Gładka 7, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 22 — **Piekary Śląskie**, Zakładowy Dom Kultury KWK „Andaluzja", ul. Oświęcimska, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 23 — **Chorzów**, Zakładowy Dom Kultury huty „Batory", ul. Stefana Batorego 6, **godz. 14.15,**

Okręg Wyborczy nr 25 — **Czeladź-Piaski**, sala POP Ruchu III KWK „Czerwona Gwardia", ul. Kościuszki 3, **godz. 14,**

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Targi „Simmex'85" otwarte

Prezentacja światowej techniki górnictwa, energetyki i metalurgii

Uczestniczy 200 firm z 14 krajów

Katowice wpisały się do grona miast, organizujących duże, międzynarodowe wystawy przemysłowe. Otwarte wczoraj I Śląskie Międzynarodowe Targi Górnictwa, Energetyki i Metalurgii „Simmex 85" są ukoronowaniem kilkuletnich starań działaczy gospodarczych woj. katowickiego, od dawna zabiegających o organizację tego typu imprezy. Ich inicjatywa podchwycona została przez Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich, który jest organizatorem „Simmexu 85".

Również zagraniczni producenci sprzętu inwestycyjnego dla górnictwa, energetyki i metalurgii dawali od dawna do zrozumienia polskim partnerom z przemysłu i handlu zagranicznego, że zamiast w Poznaniu woleliby swoje wyroby eksponować w Katowicach, w stolicy regionu, w którym skoncentrowane są te właśnie dziedziny przemysłu, toteż informację o organizacji targów w Katowicach i zaproszenie do udziału w „Simmexie" przyjęli z zadowoleniem. Warto podkreślić, że targi „Simmex" są największą, poza Poznaniem, międzynarodową wystawą specjalistyczną w kraju. Zakłada się, że będą one miały charakter cykliczny. Wszystkie europejskie centra przemysłu górniczego i metalurgicznego już od wielu lat organizują specjalistyczne wystawy tego typu, że wymienimy BERGBAU, GIFA i METEC w Duesseldorfie, Ugol w Doniecku i Coal w Birmingham.

Polskie górnictwo prezentuje m.in. obudowy zmechanizowane Piomo i Fazos oraz kombajn KGS 20/320/2D. Foto: J. Chojkowski

W uroczystym otwarciu „Simmexu 85" uczestniczyli wicemiństrowie: handlu zagranicznego — **Ryszard Strzelecki**, górnictwa i energetyki — **Marian Gustek** i **Ryszard Buchowiecki** oraz hutnictwa i przemysłu maszynowego **Andrzej Ruszkarski**, a także wojewoda katowicki **Tadeusz Wnuk** i sekretarze KW PZPR w Katowicach: **Czesław Brożek, Jan Bachwalik** i **Henryk Rembierz.** Obecny był również sekretarz KW PZPR w Poznaniu **Stanisław Piotrowicz.**

Przybyli ambasadorzy Wielkiej Brytanii i Francji oraz przedstawiciele ambasad radcy handlowi i przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych Czechosłowacji i ZSRR, Austrii, Hiszpanii, RFN, Kanady i KRLD, jak również eksperci rządów państw rozwijających się uczestniczący w sesji UNIDO (imprezy towarzyszącej targom) zorganizowanej przez katowicki oddział PIHZ i Hutmaszprojekt-Hanpko".

Witając gości i uczestników „Simmexu" prezydent Katowic **Jerzy Świrad** podkreślił że wybór miejsca dla tej imprezy

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Akcja „Jesień" rozpoczyna się w I dekadzie września i potrwa do końca października

Ziemniaków nie powinno zabraknąć

Zapisy na dostawy ziemniaków w większości zakładów pracy dawno się już zakończyły. Akcja ziemniaczana ma ruszyć pełną parą w pierwszej dekadzie września i zakończyć się pod koniec października. Jak nas poinformował st. inspektor wojewódzki do spraw akcji „Jesień" Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach inż. **Zenon Błasiak** — za pośrednictwem organizacji handlowych dla woj. katowickiego zamówiono w br. 205 tys. ton ziemniaków, w tym 160 tys. ton dla załóg zakładów pracy, zaś reszta dla potrzeb gastronomii, handlu detalicznego i na rezerwy zimowe. Jest to mniej niż w ubiegłym roku, ponieważ wiele przedsiębiorstw zamawia dla swych pracowników ziemniaki bezpośrednio u producentów. Praktyka ta jest co-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

W kołobrzeskim sanatorium i w Pobierowie

Zatruło się 278 wczasowiczów

W sanatorium „Mewa" w Kołobrzegu zatruciu pokarmowemu uległo 78 kuracjuszy. Wyniki badań wskazują, że zostało ono spowodowane bakteriami z grupy salmonella, które znajdowały się w galarecie sporządzonej z nóżek wieprzowych.

Zatrutych otoczono opieką lekarską. Obecnie — jak informuje terenowa stacja sanitarno-epidemiologiczna w Kołobrzegu tylko 8 osób znajduje się w stanie średniociężkim.

● ● ●

Blisko 200 osób, wśród nich około 70 dzieci przebywających na wczasach w Pobierowie, zatruło się ciastkami — eklerami pochodzącymi ze znajdującej się w tej miejscowości prywatnej ciastkarni Elżbiety Zięciąk. 81 osób — w tym 49 dzieci znalazło się w szpitalach w Gryficach i Goleniowie.

Przyczyną zatrucia była — jak stwierdzono w wyniku badań — salmonella enteritidis. Ciastkarnia, w której kontrola stwierdziła brud i nieporządek, została zamknięta. Sprawa po zakończeniu dochodzenia zostanie skierowana do prokuratury.

Chorzy z objawami zatrucia zgłaszali się do placówek służby zdrowia od piątku 23 bm. do 26 sierpnia. Obecnie nie ma już niebezpieczeństwa. Przewiduje się, że 28 bm. pierwsi chorzy opuszczą szpitale (PAP)

W br. łagodniejszy szczyt dostaw

Skupiono ok. 2,3 mln ton zbóż

WARSZAWA (PAP)

Dzienne dostawy zbóż wynoszą ostatnio ok. 150 tys. ton. Trudne warunki pogodowe, zwłaszcza w zachodniej części kraju sprawiają, iż szczyt dostaw ziarna do magazynów będzie w tym roku łagodniejszy i trwać powinien dłużej niż w ub. roku.

W sumie do 25 bm. skupiono 2 mln 240 tys. ton ziarna, czyli ok. 40 proc. planowanych ilości. Są jednak rejony, gdzie zaawansowanie planu skupu zbóż jest znacznie większe. M. in. w woj. wrocławskim producenci dostarczyli już prawie 70 proc. zakontraktowanego ziarna, w warszawskim — 63 proc., w zielonogorskim — 62 proc., w gorzowskim — 58

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Już w najbliższym Magazynie Niedziela rozpoczynamy druk nowej sensacyjnej powieści

Leo Malet

ULICA DWORCOWA 120

Przekład WOJCIECH LUDWIKOWSKI

Oto fragment:

„Szczęśliwy, że odzyskałem dawną skórę, wziąłem się do działania. W pustym gabinecie lekarza wojskowego znalazłem poduszkę tuszu i powróciwszy do zmarłego, starannie zdjąłem mu odciski palców, pod zdumionym spojrzeniem Beberta.

— Obrzydliwiec z ciebie — splunął z pogardą. — Prawdziwy gliniarz.

Wybuchnąłem śmiechem bez słowa. Po chwili przycichłem. Wsłuchany w deszcz, pomyślałem, że warto by poprosić księdza obciążonego tą służbą, o fotografię tajemniczego chorego. Chodziło mi o skompletowanie jego akt".

wszystkich! POGODA DLA BOGACZY

Na najbliższą dobę przewiduje się pogodę zmienną w związku z rozbudowującym się od północnego wschodu klinem wyżowym i jednoczesnym utrzymywaniem się płytkiego niżu nad Ukrainą, który nadal kształtować będzie pogodę w Polsce południowo-wschodniej.

W POLSCE POŁUDNIOWEJ zachmurzenie będzie duże z lokalnymi przejaśnieniami. Dalsze opady deszczu na wschodzie intensywne. Od zachodu stopniowa poprawa pogody. Temperatura bez większych zmian: w nocy 8—12 st., w dzień 15—19 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i północno-wschodni.

W KARPATACH pogoda jak wyżej, możliwość lokalnych burz, zwłaszcza w części wschodniej. Rano mgły i zamglenia. Opady deszczu stopniowo zanikające. W Tatrach temperatura około 3 st. w dzień i 0 st. nocą. W szczytowych partiach gór silne wiatry północno-zachodnie.

W WOJEWÓDZTWACH NADMORSKICH zachmurzenie umiarkowane i duże, w godzinach popołudniowych i wieczornych przelotny deszcz. Temperatura rano ok. 10 st., dniem 18—21 st. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Woda Bałtyku chłodna, w części zachodniej tylko 15 st.

NA POJEZIERZU MAZURSKIM bez opadów, zachmurzenie umiarkowane. Temperatura min. 10—12 st., maks. 18—20 st., temperatura wody w Jeziorze Mikołajskim 19 st.

Katastrofa śmigłowca czechosłowackiego w Gorcach

WARSZAWA (PAP).

W Gorcach na stoku Lubania (woj. nowosądeckie) rozbił się w poniedziałek śmigłowiec czechosłowacki odbywający lot z Krakowa do Popradu. **W katastrofie zginęło 2 obywateli CSRS.**

AGENCJE DONIOSŁY

● **SEKRETARZ GENERALNY KC KPZR Michaił Gorbaczow** przyjął we wtorek na Kremlu sekretarza generalnego KC **Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej**, premiera Laosu **Kaysone Phomvihane.**

● **SOCJALDEMOKRACI ZACHODNIONIEMIECCY** zarzucili rządowi RFN współodpowiedzialność za to, że nie jest dotrzymywany układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT).

● **RUCH NA RZECZ ROZBROJENIA** atomowego w Wielkiej Brytanii zwrócił się do rządu **Margaret Thatcher** o niezwłoczne podjęcie inicjatyw radzieckich, zmierzających w kierunku całkowitego zaprzestania prób z bronią atomową.

● **W PHENIANIE** rozpoczęła się kolejna runda rozmów między delegacjami organizacji Czerwonego Krzyża KRLD i Korei Południowej, której przedmiotem jest sprawa wzajemnych wizyt krewnych mieszkających po przeciwnych stronach granicy oraz inne problemy humanitarne.

● **ZACHODNIONIEMIECKIE ŚPODKI** masowego przekazu poinformowały, że przewodniczący partii socjaldemokratycznej, **Willy Brandt** uda się we wrześniu br. z wizytą do NRD.

● **OD GRUDNIA BR.** amerykańskie samoloty wczesnego ostrzegania typu AWACS będą korzystać z greckich baz wojskowych w zachodniej części kraju.

● **W NIEDZIELĘ WIECZORUM** zginęła w katastrofie lotniczej w stanie Maine, położonym na północnym wschodzie Stanów Zjednoczonych, 13-letnia Samantha Smith, która zyskała sobie uznanie na całym świecie wysyłając list do przywódcy radzieckiego Jurija Andropowa. Razem z Samanthą w katastrofie lotniczej zginął również jej ojciec Arthur Smith. Michaił Gorbaczow wysłał we wtorek na ręce matki Samanthy — **Jane Smith** telegram kondolencyjny.

● **W MIEJSCOWOŚCI** South Charleston, w zachodniej Wirginii doszło do kolejnej awarii w zakładach należących do koncernu „Union Carbide". Z miarodajnych źródeł wynika, że trująca substancja nie zanieczyściła środowiska naturalnego.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

związków zawodowych i administracji. Współdziałanie to ma coraz bardziej partnerski charakter. Ruch zawodowy staje się niezastąpionym współuczestnikiem kształtowania i realizacji polityki społeczno-gospodarczej socjalistycznego państwa. Zgodnie z uchwałą IX Zjazdu partia uznaje za niezbywalną funkcję związków zawodowych konsekwentną obronę interesów i praw pracowniczych, a zarazem podkreśla wynikającą z tej funkcji konieczność ich współodpowiedzialności za pomnażanie dochodu narodowego.

Pięć lat dzielące nas od sierpnia 1980 roku przyniosło daleko idące zmiany w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Reforma gospodarcza, demokratyzacja życia społecznego, jawność życia politycznego i rozszerzenie udziału obywateli w rozstrzyganiu spraw ważnych dla kraju i poszczególnych środowisk to nieodwracalny dorobek okresu posierpniowego. Ukształtowały się nowe instytucje życia publicznego jak Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, odrodzone klasowe związki zawodowe, samorząd pracowniczy i terytorialny. Przed Polską stają nowe wyzwania przyszłości: postęp techniczny i efektywność gospodarowania, zahamowanie degradacji środowiska, sprostanie potrzebom jakie stwarza wzrost liczby obywateli w wieku przed- i poprodukcyjnym, złożony problem mieszkaniowy.

W tym świetle Biuro Polityczne zapoznało się ze wstępnymi wynikami prac nad ideą umowy społecznej. Propozycja jej zawarcia zgłoszona podczas narady poznańskiej przez przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych nawiązuje do idei porozumień sierpniowych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że przy rozważaniu tej idei trzeba brać pod uwagę dwa główne czynniki: cele, z którymi utożsamiają się ludzie pracy oraz konkretne inicjatywy zwiększające efekty gospodarowania zasobami surowców i pracy. Uznano za celowe — zgodnie z ustawą o związkach zawodowych — rozpoczęcie prac związanych z zawieraniem umów (porozumień) społecznych na szczeblu przedsiębiorstw. Tam bowiem istnieją warunki dla określenia konkretnych obustronnych zobowiązań z uwzględnieniem realiów zakładu pracy.

Podkreślono istotne znaczenie planów społeczno-gospodarczych jako podstawy do prac nad koncepcją takiej umowy.

Biuro Polityczne oceniło wykonanie zaleceń z sierpnia ubiegłego roku, dotyczących poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia załóg robotniczych.

W porównaniu z rokiem 1983 o około 70 tys. zmniejszyła się w ub. r. liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożeń zdrowotnych. Mniej było także wypadków przy pracy. W dalszym ciągu ich liczba jest jednak wysoka — przy czym prawie co drugi — spowodowany jest nieprzestrzeganiem przepisów bhp.

Biuro Polityczne podkreśliło, że kierownictwa przedsiębiorstw oraz organizacje partyjne i związkowe powinny zwiększyć zainteresowanie problemami opieki zdrowotnej i profilaktyki oraz działaniami skutecznie ograniczającymi zagrożenia w środowisku pracy.

Zapoznano się także z wykonaniem podjętych przed rokiem zaleceń w sprawie działalności socjalnej i bytowej w zakładach pracy.

Stwierdzono, że znalazły one właściwe odzwierciedlenie w pracy organizacji i instancji partyjnych. Były popularyzowane w środkach masowego przekazu. Komitety wojewódzkie opracowały kierunki i sposoby realizacji zaleceń. Działania m. in. zakładowych organizacji partyjnych w dużym stopniu przyczyniły się do poprawy warunków socjalnych i bytowych załóg. Nie dotyczy to jednak w takim samym stopniu wszystkich zakładów pracy. Organizacje partyjne najczęściej zajmowały się wypoczynkiem pracowników i ich rodzin sprawami mieszkaniowymi oraz pracą stołówek i bufetów.

Podkreślono, iż wzrosła liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i obozów a także poprawiły się warunki ich wypoczynku. Jest to m. in. skutek decyzji Rady Ministrów, zwiększającej zakładowe fundusze socjalne przeznaczone dla dzieci wyjeżdżających na kolonie letnie. Niezbędne jest podjęcie dalszych działań, które w większym niż obecnie stopniu pozwoli ludziom pracy, szczególnie robotnikom na korzystanie z wypoczynku urlopowego.

Poinformowano Biuro Polityczne o zakończeniu prac związanych z nowelizacją ustaw o zakładowych funduszach: socjalnym i mieszkaniowym. Zmiany dotyczą zwiększenia obu funduszy.

Zalecono aby organizacje i instancje partyjne udzielały pomocy związkom zawodowym i podejmowały wspólnie z nimi działania w sferze socjalno-bytowej. Dotyczyć one powinny przede wszystkim bazy żywienia zbiorowego, innych form usług bytowych, wypoczynku sobotnio-niedzielnego, organizacji imprez rekreacyjnych i działalności kulturalno-oświatowej. Należy szerzej popularyzować dobre doświadczenia i osiągnięcia budownictwa zakładowego oraz sprawować kontrolę nad rozdziałem mieszkań zakładowych.

Biuro Polityczne uznało za niezbędne przeprowadzenie kompleksowej oceny tegorocznego wypoczynku ludzi pracy ich rodzin oraz rozwoju turystyki i rozpatrzenie wynikających z niej wniosków. (PAP)

Przebieg kampanii wyborczej do Sejmu ● Polsko-węgierska współpraca gospodarcza ● Konsultacje tez przemówienia premiera na forum ONZ

Konferencja prasowa rzecznika rządu

27 bm. odbyła się w Warszawie kolejna, cotygodniowa konferencja rzecznika rządu **Jerzego Urbana** dla korespondentów zagranicznych i grupy dziennikarzy prasy krajowej.

Rzecznik rządu poinformował, że konferencję obserwuje rzecznik prasowy rządu węgierskiego, przewodniczący Urzędu Informacji min. **Rezso Banyasz.** J. Urban udzielił też odpowiedzi na część pytania zadanego w poprzedni wtorek, dotyczącego liczby wojewodów rekrutujących się spośród oficerów Wojska Polskiego. Na 49 wojewodów i prezydentów miast wydzielonych, stwierdził, jest 8 wojskowych. Są to: gen. dyw. **Mieczysław Dębicki** — prezydent Warszawy, płk **Ryszard Urliński** — wojewoda w Olsztynie, gen. bryg. **Mieczysław Cygan** — wojewoda gdański, płk **Kazimierz Buczma** — wojewoda piaski, płk **Zdzisław Mazurkiewicz** — Koszalin, płk inż. **Alojzy Wojciechowski** — Radom, płk lotn. **Janusz Kowalski** — Siedlce, płk **Bogusław Jażwiec** — Tarnobrzeg.

Następnie rzecznik rządu odpowiadał na pytania.

Korespondent prasy greckiej **Micos Konstantopulos** zapytał, jak rząd ocenia przebieg kampanii wyborczej. **W odpowiedzi J. Urban stwierdził, że rząd nie jest instytucją powołaną do oceniania kampanii wyborczej, służącej wyłonieniu najwyższej władzy w państwie, która powoła rząd. Natomiast, jeśli wzięte zostało pod uwagę to zastrzeżenie, powiedzieć mogę, że tak jak większość ludzi w Polsce dostrzegam, że kampania przebiega w sposób bardzo satysfakcjonujący, jest żywa, a zebrania cieszą się frekwencją ponad spodziewaną.** Wiemy to, stwierdził rzecznik rządu, ponieważ administracja państwowa współdziała z organizatorami spotkań przedwyborczych dla zapewnienia sal. Często występują kłopoty polegające na tym, że sale przeznaczone na zebrania wyborcze są za małe i nie mogą pomieścić wszystkich chętnych. Wiemy też, że na zebraniach przedwyborczych podnoszonych jest mnóstwo spraw i bolączek o charakterze lokalnym. Dominują one niekiedy w treści dialogu z kandydatami na posłów. **Administracja państwowa pilnie śledzi te wszystkie głosy, aby w miarę możności załatwiać podnoszone sprawy, traktując to jako cenne sygnały od obywateli.**

Drugie pytanie zadane przez greckiego dziennikarza dotyczyło tego, jak reagują nielegalne grupy na kampanię przedwyborczą i czy posiadają jakieś nowe hasła. **Poza sporadycznymi ulotkami — odpowiedział rzecznik rządu — żadne nielegalne grupy nie objawiają swojej aktywności ani obecności w tej kampanii. Prawie nie zdarza się aby przedstawiciele tego rodzaju sposobu myślenia, już nie mówiąc grup, pojawiali się na zebraniach przedwyborczych, zakłócali je. Ogólnie wiadomo, że te nielegalne grupki odwracają się plecami do całej akcji wyborczej. Ich nihilizm wobec państwa jest posunięty do tego, że negują wszelkie procedury wyborcze jakby nie uznając naszego państwa już za swoje.**

Korespondent grecki zapytał też jakie jest stanowisko Episkopatu Polski wobec wyborów i czy prowadzone są na ten temat rozmowy z rządem. Episkopat Kościoła rzymsko-katolickiego, odpowiada J. Urban — nie bierze udziału w wyborach. Jest to instytucja kierująca organizmem religijnym oddzielonym od państwa. Rozmowy na temat wyborów, które są aktem ściśle państwowym nie toczą się.

Korespondent węgierskiego dziennika „Nepszabadsag" **Jozsef Gyiro** poprosił o skomentowanie podpisanego dzień wcześniej porozumienia polsko-węgierskiego w sprawie koordynacji planów wieloletnich. Jest to pierwsze porozumienie, mówił rzecznik rządu, jakie Polska zawarła z innym krajem w sprawie koordynacji planów wieloletnich. Węgierski sygnatariusz tego porozumienia wyraził w swojej wypowiedzi zadowolenie z tego faktu. Powiedział także, że zakończenie dwuletnich prac nad koordynacją będzie sprzyjało wzrostowi obrotów, które w przyszłej 5-latce, jak założono, zwiększą się aż o jedną trzecią. Powiedział także, że jeśli chodzi o współdziałanie Węgier z partnerami z RWPG to współpraca z Polską odznacza się największą dynamiką i że należy to ocenić nie tylko z gospodarczego, ale i politycznego punktu widzenia. W imieniu drugiej strony, stwierdził rzecznik rządu, potwierdzam te wszystkie opinie i przyłączam się do nich. **Szczególne znaczenie ma to porozumienie w zakresie współpracy produkcyjnej, a nie tylko w rozwoju stosunków handlowych, które mają szeroki wymiar.**

Donald Forbes z „Reutera" zapytał o termin rozprawy apelacyjnej w sprawie **Frasyniuka, Lisa i Michnika.** Rzecznik rządu odpowiadał, że termin tej rozprawy nie został ustalony. W tej chwili dokumenty rewizyjne jeszcze nie wpłynęły do Sądu Najwyższego. Są one w Sądzie gdańskim, poprzez który mają wpłynąć do Sądu Najwyższego. Sąd gdański ma je przekazać ale oczekuje potwierdzenia przyjęcia przez adwokata **Jana Olszewskiego** zawiadomienia o przyjęciu rewizji.

Renate Marsch-Potocka z agencji DPA pytała o stanowisko rządu w sprawie fundacji rolniczej projektowanej przez Kościół w Polsce. Stanowisko rządu, które od początku było pozytywne, odpowiadał rzecznik rządu, nie zmieniło się. Trwają jeszcze prace dotyczące niektórych zagadnień, które pozostały do rozwiązania. **Prawdopodobnie w połowie września odbędzie się kolejne posiedzenie komisji złożonej z przedstawicieli strony państwowej i kościelnej. Komisja ta pracuje, jak wiadomo, nad sprawą fundacji rolnej.**

Red. **Jerzego Godulę** z PA, „Interpress" interesowały wyniki pierwszej fazy konsultacji w sprawie nowojorskiego wystąpienia premiera.

Za wcześnie jeszcze, aby mówić o rezultatach konsultacji, mogę poinformować tylko o jej dotychczasowym przebiegu — odpowiedział J. Urban. Cieszy się ona bardzo wielkim zainteresowaniem społecznym. W minionym tygodniu, miedzy 19 a 23 sierpnia, wpłynęły 233 listy. Łączna liczba listów od obywateli w tej sprawie wynosi 715. Przez te trzy dni przeprowadzono także 41 rozmów telefonicznych. Wyrażono w nich np. opinię, że jesteśmy silnym państwem socjalistycznym, nie chcemy być traktowani jako przedmiot gry w stosunkach międzynarodowych. Ta sprawa instrumentalnego traktowania Polski, przede wszystkim przez Stany Zjednoczone, była podejmowana w licznych rozmowach, w związku z restrykcjami. **Przedstawiono też różne projekty sposobów domagania się wyrównania szkód wynikłych ze stosowania tych restrykcji.** Proponowano, aby premier mówił o tym, że Polska szanuje inne narody i pragnie takiego szacunku z ich strony. Objawem tego szacunku powinno być nieingerowanie w sprawy wewnętrzne Polski. Wyrażano pragnienie, aby premier zwrócił uwagę na odradzanie się faszyzmu i neofaszyzmu, a także na nieludzki charakter rasizmu. Mówiono to w kontekście wydarzeń mających miejsce w Republice Południowej Afryki. Wskazywano, że powinien mówić o problemie ochrony środowiska i że ochrona środowiska powinna być jednym z argumentów na rzecz rozbrojenia. Zbrojenia nie sprzyjają temu, aby środowisko nie było zanieczyszczone, zaś rozbrojenie — mówiono — mogłoby wyzwolić środki na oczyszczanie środowiska naturalnego. Żądano, by premier sprzeciwił się tendencjom do rewizji granic Polski na zachodzie. **Postulowano, aby poparł ostatnie moratorium radzieckie w sprawie zamrożenia prób z bronią jądrową.** Zgłaszano różne inne bardzo rozmaite propozycje, dajmy na to żeby przeniesiono siedzibę ONZ do Genewy ze względu na to, że polityka Stanów Zjednoczonych nie sprzyjała temu, by siedziba organizacji znajdowała się na terenie tego państwa.

Było bardzo wiele propozycji odniesienia się do spraw zadłużenia, nie tylko Polski, ale również innych krajów. Wielu rozmówców przekazywało premierowi życzenia pomyślności, dobrego samopoczucia. 95 proc. rozmówców przedstawia się. Anonimowi, chcą pozostać przeważnie ci, którzy wypowiadają uwagi przeciwstawiające się polskiej polityce zagranicznej.

Jeśli chodzi o listy — kontynuował rzecznik — to ich tematyka jest zbliżona po części do problemów podnoszonych w rozmowach. **Charakterystyczne, że problem rewizjonizmu, rewanżyzmu jest podejmowany głównie przez ludzi, którzy przedstawiają się jako uczestnicy II wojny światowej i opisują swoje przeżycia i krzywdy z tamtego okresu.** Wiele w tych listach emocjonalnych sformułowań np. nie będzie pan pierwszym wielkim Polakiem, który stanie na mównicy Narodów Zjednoczonych, ale bez wątpienia będzie pan pierwszym Polakiem, który treść swego wystąpienia poprzedza tak głębokim badaniem opinii publicznej. Ten problem usatysfakcjonowania z powodu konsultacji powtarza się bardzo często. **Centrum Badania Opinii Społecznej dokonało wstępnego sondażu i przystępuje już do metodycznych badań opinii społecznej.** Inny fragment listu: Byt mojej 6-osobowej rodziny uzależniony jest w dużym stopniu od losów świata, od współpracy i wzajemnego zrozumienia między narodami. Listem swoim chcę włączyć się do łańcucha ludzi dobrej woli i spotęgować wołanie o pokój na świecie. Niektórzy korespondenci piszą, że walka o pokój może odbywać się nie tylko na poziomie wielkich organizacji, ale także na płaszczyźnie grup zacieśniających więzy międzyludzkie i w tym zakresie podaje się różne propozycje. Przedstawił je np. Klub Propozycji w Cieszynie. Mają one różny charakter, np., aby stworzyć w Warszawie muzeum pokoju, jako jedna z regionalnych, europejskich agend ONZ. Wiele fragmentów listów, czy całych listów dotyczy rozbrojenia, jako podstawy zachowania pokoju. Padają w tej kwestii różne propozycje np. uzgodnić z ZSRR i innymi państwami Układu Warszawskiego wielkość kwot przeznaczonych na wydatki zbrojeniowe i przeznaczyć te pieniądze na rozwój gospodarczy III Świata, z jednoczesnym apelem, aby Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami uczyniły podobny krok. Oczywiście — zastrzegł rzecznik — piszą to osoby nie będące fachowcami w tej dziedzinie. **Każdy piszący, według swojej dobrej woli, konkretyzuje w jaki sposób można by przyczynić się do rozbrojenia i pokoju.** Kto inny proponuje referendum wśród narodów na temat czy zaprzestać prób z bronią jądrową i zniszczyć jej istniejące zasoby. Są i głosy pewnego zacietrzewienia, np. w ogóle nie odmrażać stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Niektórzy korespondenci proponują, aby zaprotestować z trybuny ONZ przeciwko nietolerancji ideologicznej: „Niech pan, panie premierze, zaprotestuje przeciwko ślepej, wręcz chorobliwej nienawiści wobec wszystkiego co czerwone". Ten fragment listu odnosi się do poglądów i sposobu argumentowania prezydenta **Reagana. W ogromnej ilości listów, ok. 40 proc., korespondenci poruszają kwestie polityki amerykańskiej, obwiniając administrację waszyngtońską o doprowadzenie do niespotykanego w dziejach ludzkości zagrożenia światowego.** Wskazuje się właśnie na ideologiczny fanatyzm, który legł u podłoża tej polityki. Jeden z autorów listu ujmuje rzecz w sposób skrajny, przypomina o tym, że Hitler stworzył zmitologizowany symbol zła w postaci żydo-komuny i że podobną rolę symbolicznego wroga we frazeologii amerykańskiej pełni „imperium zła" w postaci komunizmu. Dążność do opanowania świata i uzurpowania sobie prawa mieszania się w wewnętrzne sprawy jest praktycznym wyrazem tych ideologicznych motywacji. Autor listu pisze dalej — dodał J. Urban — że to jest ta sama metoda — wzbudzać irracjonalną nienawiść do stworzonego przez się przeciwnika. Kto inny pisze, że moralność amerykańskiego prezydenta jest to moralność nowoczesnego inkwizytora, który chce zniszczyć ogniem i mieczem przeciwnika w imię Boga. W tym kontekście ktoś proponuje, aby premier wykorzystał trybunę ONZ, aby otworzyć oczy Amerykanom, którym propaganda wbiła w głowę, że stanowimy niebezpieczeństwo dla USA. Ktoś proponuje, aby zaprosić prezydenta Reagana do naszego kraju po to, by mógł zapoznać się z rzeczywistym obrazem Polski i żeby mógł zwiedzić kombinat śmierci Auschwitz-Birkenau. **Ponadto podejmowane są w listach sprawy restrykcji gospodarczych USA wobec Polski.** Ktoś proponuje, aby zgłosić wniosek, żeby ONZ podjęła uchwałę dającą prawo do odszkodowania od rządu, który zastosował restrykcje niezgodne z konwencjami międzynarodowymi. Podsuwa się tu różne argumenty m. in. historyczne, sięgające aż do restrykcji gospodarczych zastosowanych przez Napoleona wobec Wielkiej Brytanii. **Podejmowany jest problem nierówności gospodarczej. Korespondenci wysuwają różne koncepcje porozumienia nie zasobnych w dewizy krajów przeciwko jak to określono międzynarodowej lichwie.** Różne się tutaj podaje pomysły. Ktoś pisze, że ONZ powinna utworzyć konferencję krajów zadłużonych dla opracowania rozwiązań godzących interesy obu stron. Ktoś inny z kolei pisze, że Polska powinna zgłosić propozycję wszczęcia, pod auspicjami ONZ, prac nad światowym systemem bezpieczeństwa ekonomicznego oznaczającego periodyczny, co 20 lat, przegląd sytuacji ekonomicznej państw i ustalenie zasad niwelowania rażących różnic. **Bardzo liczne głosy dotyczą problemu obiegu informacji. Popiera się naszą ideę Trybunału Międzynarodowego.** Ktoś proponuje uchwalenie międzynarodowej konwencji do spraw środków masowego przekazu, zabraniającej stosowania wojny psychologicznej przeciw państwom i narodom. Konwencja powinna wprowadzać sankcje prawne wobec rozgłośni czy dziennikarzy, którzy podają kłamliwe wiadomości.

Ktoś pisze: „Niech pan zaapeluje do wszystkich narodów ONZ, aby w hołdzie dla tych, którzy byli współtwórcami powstania ONZ, złożyli podpis na zobowiązaniu o wyrzeczeniu się i likwidacji dywersji propagandowej wobec innych narodów". Następny list proponuje przedstawienie publiczne w ONZ propozycji programu prac nad kształtowaniem kultury informacyjnej światowej społeczności. **Sporo miejsca poświęca się również w listach zagrożeniom ekologicznym. Podawane są projekty wielkich konwencji ochrony środowiska naturalnego.** Ktoś przedstawił pogląd, że wszystkie problemy świata są problemami wtórnymi, pochodnymi od zagadnień ekologicznych. Liga Ochrony Przyrody z Krakowa sugeruje zaproponowanie na forum ONZ zorganizowanie w Polsce spotkania przedstawicieli sił społecznych działających na rzecz ochrony środowiska w poszczególnych krajach dla opracowania zasad kształtowania świadomości ekologicznej. Ktoś proponuje stworzenie nowego języka ogólnoludzkiego. Sporo jest tego typu oryginalnych propozycji. Ktoś żąda propagowania rozwoju duchowego opartego o idee Wschodu.

Sporo listów podejmuje kwestię oskarżania Polski o łamanie praw człowieka. Przytaczane są liczne argumenty polemiczne wobec tego stanowiska, przede wszystkim zaś przykłady łamania praw człowieka w samych Stanach Zjednoczonych. Ktoś pisze, aby zażądać od USA ratyfikacji konwencji o prawach człowieka. Sprawy piractwa powietrznego są również w tych listach reprezentowane. Podaje się różne propozycje reformy samej ONZ, dotyczy to systemu głosowania, struktury Rady Bezpieczeństwa. Ktoś proponuje, aby sesja jubileuszowa odbyła się w Warszawie i w ogóle, aby niektóre sesje ONZ przenieść poza stałą siedzibę ONZ. Wpłynie to na obiektywny osąd sytuacji i ustrzże ONZ od nacisków Stanów Zjednoczonych. W jednym z listów proponuje się, aby zwrócić uwagę na zagrożenie światu nadmiernym przyrostem naturalnym.

W niektórych listach zawarte są też bardzo szczegółowe, pełne troski np. rady, jak premier powinien być ubrany, kogo powinien zabrać ze sobą, w jaki sposób powinien wygłaszać przemówienie. Np. ktoś proponuje, żeby to przemówienie odbywało się na tle niemego obrazu filmowego ilustrującego życie reprezentowanego przez mówcę narodu. Tu widać oddziaływanie konwencji telewizyjnej na wyobraźnię ludzką — dodał rzecznik.

Zwiększa się znacznie liczba organizacji społecznych i politycznych przesyłających swoje opinie i propozycje. Swoje bardzo istotne stanowisko w sprawie przemówienia premiera w ONZ nadesłała m. in. Rada Synodalna Kościoła Polsko-Katolickiego.

Robert Gillette z „Los Angeles Times", powołując się na zestaw opinii obywateli zamieszczony w „Polityce", a odnoszący się — nieraz krytycznie do różnych kwestii polityki wewnętrznej i zagranicznej — zapytał czy zestaw ten nie jest zdaniem rzecznika wypaczony, skoro J. Urban inaczej charakteryzuje poglądy obywateli.

Nie znam zestawu listów wydrukowanego w „Polityce" — lub nie wiem o którym pan mowi — powiedział rzecznik. Natomiast mogę stwierdzić, że zaprezentowany przeze mnie przegląd listów jest reprezentatywny. Nadchodzą oczywiście bardzo rożne listy. Ja przedstawiłem to, co mnie wydaje się istotne, charakterystyczne czy dominujące w tej korespondencji. Każdy kto dokonuje wyboru może go nieco inaczej skomponować. Jeśli w pańskim pytaniu zawarta jest sugestia, że przedstawiam nieprawdziwy czy nie dominujący nurt tych listów, to jest to sugestia błędna.

R. Gillette podjął polemikę cytując zdanie z listów w „Polityce" — że premier powinien zapoznać się z zaopatrzeniem polskich sklepów.

Odpowiadając J. Urban stwierdził, że taka sugestia go wcale nie dziwi, choć **gen. Jaruzelski niejednokrotnie odwiedzał sklepy i niezależnie od tego ma stałą, znakomitą orientację na czym polegają trudności zaopatrzeniowe. Brak niektórych towarów ludziom doskwiera, ale też niezwykle wyrazista jest stała, stopniowa poprawa zaopatrzenia.**

Donald Forbes — „Reuter" stwierdził, że jego zdaniem liczba 715 nadesłanych listów nie jest zbyt imponująca, a w związku z tym, czy rzecznik zadowolony jest z dotychczasowej reakcji i liczby nadesłanych listów?

Tak, odparł J. Urban. **Reakcję na prośbę o wypowiedzi uważam za żywą. To są często poważne listy, pisane z dużym nakładem wysiłku i starań. Mają one częstokroć bardzo poważny ciężar gatunkowy. Po porozumieniu z niektórymi autorami będziemy proponować publikację wybranych listów. Wstępnie wyrażam zadowolenie z przebiegu tej konsultacji i nie podzielam opinii, że ponad 700 listów to mało gdy chodzi o sprawy tak poważne, trudne i oderwane od potocznej codzienności.**

Korespondent „Le Figaro" **Bernard Margueritte,** nawiązując do ostatniego wystąpienia prymasa Polski na Jasnej Górze, który stwierdził, że katolik może być członkiem partii i zapytał rzecznika, czy takie stanowisko otwiera nowe możliwości na drodze porozumienia w Polsce?

Nie mam powodu, aby komentować poszczególne fragmenty homilii prymasa Glempa. Pragnę powiedzieć, że wiele agencji komentowało tę homilię w sposób odbiegający od jej treści. Mogę jedynie wygłosić komentarz o charakterze bardziej ogólnym, a mianowicie, że **polityka wyznaniowa rządu jest trwała, a nie taktyczna czy koniunkturalna. Jej zasady, konstytucyjnie określone, rozwinięte zostały blisko 30 lat temu, ma więc ona tradycję. Nasz rząd dokonał doniosłego postępu we współdziałaniu z Kościołem kierując się interesami narodu polskiego i dobrem jego państwa. Podstawą tej polityki jest przekonanie, iż to co jednoczy wszystkich obywateli silniejsze jest niż to co ich dzieli w dziedzinie światopoglądu.** Jest to polityka wolności sumienia i wyznania, równości praw i obowiązków, bez względu na światopogląd, polityka swobod religijnego działania kościołów i związków wyznaniowych oraz ich oddzielenia od państwa.

Rząd zmierza do rozszerzenia płaszczyzn porozumienia i współuziałania z kościołem i do zawężenia stref konfliktowych. Wymaga to stosownego współdziałania i dobrej woli obu stron. Aktualnym wyrazem polityki państwa wobec wierzących, woli zapewnienia im stosownego wpływu na sprawy państwowe jest bardzo znaczny udział działaczy o światopoglądzie katolickim wśród kandydatów na posłów do Sejmu, w tym kandydatów listy centralnej. Pragnęliśmy, żeby udział działaczy katolickich był jeszcze bardziej reprezentatywny — o czym czynniki kościelne wiedzą. Nasza polityka wyznaniowa wymaga udziału, stosownego wkładu i starań obu stron. Oczekujemy od Episkopatu Kościoła katolickiego zwiększenia jego konstruktywnego wkładu w tę politykę co leży także w interesie Kościoła, w interesie ludzi wierzących i całego społeczeństwa.

Matthew Vita z AP zapytał czy rząd wierzy w szczerość intencji **L. Wałęsy,** proponującego dialog i czy rząd byłby gotów go podjąć?

Nie traktuję tych wypowiedzi jako szczere. **Pan Wałęsa przed 5 i 4 laty miał możliwość prowadzenia tego dialogu, o który teraz rzekomo zabiega. Wiemy wszyscy jak ten dialog z jego strony wyglądał. Wydaje mi się, że pan Wałęsa żyje dziś w rzeczywistości, którą sam sobie wymyśla. Patrzymy wprzód, a nie wstecz.** Problemy Polski są już nieco inne niż w tym okresie kiedy pan Wałesa miał możliwość konstruktywnego współdziałania, z której nie skorzystał. Czytam doniesienia korespondentów zachodnich, o tym że pan Wałęsa chce przedstawić jakiś znakomity i kompletny program dla kraju i zapowiada, że go ogłosi za kilka miesięcy. Mógłbym przysiąc, że już zapowiadał, że go ogłosi jeszcze w tym miesiącu. Rok temu też to zapowiadał. Codziennie coś zapowiada, to jest nałóg mówienia.

Koleine pytanie B. Margueritta dotyczyło przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Czy sprawa ta posunęła się naprzód?

Jesteśmy zdziwieni, że sprawa posuwa się tak wolno. Nie wiemy dlaczego tak długo to trwa. W połowie września spodziewamy się w Warszawie przedstawicieli MFW. Można sądzić, że przyjazd tej delegacji nada szybsze tempo procedurze aplikacyjnej. (PAP)

Ł-5

Opozycja domaga się dymisji F. Zimmermanna

Największy skandal polityczny w historii RFN

W nowej aferze w Bonn, związanej z ucieczką do NRD wyższego urzędnika kontrwywiadu zachodnioniemieckiego Hansa Joachima Tiedgego, kanclerz RFN Helmut Kohl ma jeszcze w tym tygodniu, przypuszczalnie w środę, podjąć decyzje personalne.

Jak pisze agencja DPA po posiedzeniu gabinetu federalnego powtarzane były w Bonn pogłoski, że będzie musiał ustąpić szef wywiadu RFN (Federalna Służba Informacyjna — BND) i były szef kolońskiego Urzędu Ochrony Konstytucji **Heribert Hellenbroich.** SPD zażądała jednak także dymisji ministra spraw wewnętrznych.

Rzecznik rządu **Friedhelm Ost** oświadczył we wtorek po posiedzeniu gabinetu, na którym federalny minister spraw wewnętrznych **Friedrich Zimmermann** (CSU) złożył szczegółową informację o aferze w dziedzinie wywiadu z ubiegłych tygodni, że kanclerz spotka się w środę raz jeszcze z ministrem Zimmermannem.

Reuter w korespondencji z Bonn pisze, że największy skandal polityczny w powojennej historii Niemiec Zachodnich przyczyni się do pogorszenia stosunków RFN z partnerami zachodnimi. Powołując się na dyplomatów z państw NATO, Reuter cytuje ich pogląd, że ucieczka czołowego pracownika kontrwywiadu przysporzy poważnych szkód bezpieczeństwu i współpracy technologicznej z Niemcami Zachodnimi.

Opozycja socjaldemokratyczna wezwała kanclerza Helmuta Kohla, by niezwłocznie zwolnił ze stanowiska federalnego ministra spraw wewnętrznych Friedricha Zimmermanna z powodu ostatniej afery szpiegowskiej, jeżeli ten polityk CSU sam nie poda się do dymisji. Przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, **Hans-Jochen Vogel** oświadczył we wtorek po posiedzeniu parlamentarnej komisji kontroli, która sprawuje nadzór nad tajnymi służbami (Vogel jest jej przewodniczącym), iż już obecnie jest sprawą oczywistą, że na Zimmermanna spada odpowiedzialność polityczna za aferę.

Polityk SPD powiedział, że skutki afery można określić tylko jako katastrofalne. Vogel zwrócił uwagę na zagrożenia tajemnic wojskowych, a także na podkopanie zaufania sojuszników i innych państw do Niemiec Zachodnich oraz na podkopanie prestiżu międzynarodowego Republiki Federalnej. **„Minister, w którego zasięgu działania możliwy był tego rodzaju skandal, nie może dłużej sprawować urzędu" — powiedział Vogel.**

Współodpowiedzialność za skandal w pracy organów ochrony konstytucji Vogel przypisał również samemu kanclerzowi federalnemu.

• • •

Prezydent Stanów Zjednoczonych, **Ronald Reagan** zdaje się być wyraźnie zaniepokojony aferą szpiegowską w Republice Federalnej.

Jak poinformował rzecznik prasowy Białego Domu, **Larry Speaks,** prezydent wydał polecenie poinformowania go o możliwych konsekwencjach dla bezpieczeństwa Paktu Północnoatlantyckiego, przejścia do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysokiego urzędnika zachodnioniemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji. (PAP)

Japonia:

Pierwszy raport o katastrofie samolotu

We wtorek opublikowano w Tokio pierwszy raport w sprawie katastrofy samolotu Boeing — 747 japońskich linii lotniczych JAL, który rozbił się 12 sierpnia br. powodując śmierć 520 osób.

Jak piszą agencje ten pierwszy raport niczego nie wyjaśnia.

Przewodniczący komisji dochodzeniowej **Keizo Hatta** powiedział na konferencji prasowej że opublikowany raport jest dopiero początkiem wyjaśniania przyczyn katastrofy. (PAP)

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1985 r. zmarł w wieku 51 lat

tow. mgr

STANISŁAW SCHEICHT

długoletni pracownik Kopalń ROW, były zastępca dyrektora d/s pracowniczych KWK „Moszczenica", ostatnio pracownik KWK „Kaczyce".

Rodzinie Zmarłego

wyrazy współczucia składają

DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZEK ZAWODOWY, WSPÓŁPRACOWNICY I KOLEDZY Z KWK „KACZYCE"

7135kr

KRONIKA REGIONU

Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Katowicach odbyła się wczoraj narada sekretarzy ideologicznych i kierowników ośrodków pracy ideowo-wychowawczych komitetów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych.

Tematem były problemy pracy ideologiczno-propagandowej w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Omówiono również zadania związane z rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego oraz z powołaniem zakładowych ośrodków kształcenia i informacji oraz zadania dla radiowęzłów zakładowych i zespołów d/s przepływu informacji w miastach i zakładach pracy.

Określono także zadania dla instancji i szkolnych organizacji partyjnych w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym. O problemach tych mówił sekretarz KW PZPR tow. **Stanisław Barczyk.**

Narade prowadził sekretarz KW PZPR tow. **Jan Zieliński.**

Spotkanie z uczestnikami moskiewskiego festiwalu

Wczoraj w Katowicach odbyło się spotkanie komisji d/s młodzieży Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z uczestnikami XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Gośćmi młodych demokratów byli: **Jadwiga Gluminska** — st. asystent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, delegatka na festiwal z ramienia ZSP **Adam Plasa** — wiceprzewodniczący ZZ ZSMP huty „Baildon" oraz **Jan Wojtowicz** — przewodniczący ZW ZSMP

Ciepłownia, której nikt nie chce budować

Za inwestycyjny rozgardiasz płacimy wszyscy

JÓZEF HEBLIŃSKI

„Na tym rozgrzebanym kilkudziesięciohektarowym placu można by zbudować niemal wszystko — stadion, fabrykę lub osiedle mieszkaniowe. Bo właściwie niczego tu jeszcze nie ma prócz kilku ogromnych dołów i pryzm ziemi. Taki jest po czterech latach dzisiejszy obraz inwestycji zwanej w urzędowej dokumentacji — Elektrociepłownia „Zabrze".

Zacytowane na wstępie słowa, to kwintesencja ubiegłorocznej, dziennikarskiej wizyty na placu budowy jednej z kilku wznoszonych obecnie w naszym regionie elektrociepłowni. Dziś, po ponad rocznym okresie, teren budowy już nie ten sam. Choć w zasadzie, jak mówią sami budowlani, wyszli oni zaledwie ponad stan zerowy wznoszonych obiektów. To solidne fundamenty pod kilku obiektami każą stwierdzić, iż ta „buksująca" od wielu lat inwestycja ruszyła wreszcie z miejsca.

Przebieg budowy Elektrociepłowni „Zabrze" to

typowa historia

z cyklu tysiąca i jednej opowieści — niestety prawdziwych — z księgi inwestycji w naszym kraju. Zabrzańska budowa pojawiła się bowiem na inwestycyjnej mapie kraju jeszcze w latach siedemdziesiątych, lecz ruszyła właściwie w 1980 r. Wnet jednak podzieliła ona los setek innych inwestycji wstrzymanych na mocy uchwały Rady Ministrów z listopada 1980 r. Do katalogu inwestycji została wpisana w półtora roku później. Dorobku jej trudno się było wtedy doszukać na placu budowy.

Elektrociepłownię projektowano w połowie lat 70-tych z charakterystycznym dla tamtego okresu rozmachem. Cztery następujące po sobie etapy realizacji całej inwestycji miały rozwiązać na wiele dziesięcioleci problemy ciepłownicze dwóch sąsiadujących miast — Zabrza i Rudy Śląskiej. Łączny koszt w cenach 1982 r. szacowany był na około 30 mld zł. Wspomniana uchwała rządowa, zezwalająca na uruchomienie inwestycji, przeznaczała na pierwszy etap budowy kwotę 6,5 mld zł. Jednak brak ustalonego, długofalowego finansowania, uniemożliwił prowadzenie rozmów na temat planów wieloletnich z poszczególnymi wykonawcami. Dlatego też w poprzednich 3 latach traktowali oni budowę elektrociepłowni jako mniej ważną od innych. Rok temu zaawansowanie inwestycji wynosiło zaledwie 3,3 proc.. Dlaczego tak się stało?

Główną przyczyną, oprócz finansowej, jest brak właściwie do dnia dzisiejszego generalnego wykonawcy, choć teraz szanse na jego uzyskanie są jak nigdy dotąd największe. Z wolna bowiem finalizują się pertraktacje (tak, właśnie pertraktacje!) pomiędzy inwestorem tj. Elektrownią „Zabrze", a Śląskim Przedsiębiorstwem Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energożelbet". Jeśli rozmowy dotrą do szczęśliwego końca, przedsiębiorstwo to podejmie rolę głównego koordynatora robót o znacznym wachlarzu, napiętych terminach i o nie do końca rozwiązanych wielu problemach zaopatrzeniowych i wykonawstwa specjalistycznych robót.

I etap budowy

Elektrociepłownia „Zabrze" obejmuje w sumie 4 zadania inwestycyjne. Podstawowe z nich to — budowa dwóch kotłów ciepłowniczych WP-120 wraz z obiektami towarzyszącymi wartości prawie 7,3 mld zł (według cen ubiegłorocznych) oraz budowa zewnętrznego układu nawęglania wraz z układem torowym. Pozostałe dwa zadania to budowa mieszkań awaryjnych i hotelu robotniczego na 150 miejsc wraz ze stołówką, wartości 328 mln zł.

Realizacja podstawowego zadania została od początku br. objęta zamówieniami rządowymi z dyrektywnym terminem oddania pierwszego kotła w grudniu 1987 r. Drugie takie urządzenie ciepłownicze zostanie uruchomione w rok później. Pomimo formalnych udogodnień, wynikających z formuły zamówień rządowych, realizacja robót nie przebiega planowo. Występuje bowiem szereg utrudnień, które w poważnym stopniu stawiają pod znakiem zapytania realność ustalonego terminu. Dotychczas bowiem budowa nie otrzymała preferencji finansowo - podatkowych dla jej wykonawców. Inwestor w tej sytuacji nie posiada dostatecznie mocnych argumentów, które sprzyjałyby wyższej wydajności pracy na wznoszonych obecnie obiektach. Nie najlepiej przedstawia się też sytuacja w zakresie dostaw urządzeń, materiałów dla tej inwestycji. Np. wytwórca elektrofiltrów, pszczyńska „Elwo", skłonna jest jeden z filtrów dostarczyć „zaledwie" z jednorocznym opóźnieniem w stosunku do ustalonego harmonogramu budowy. Nie wiadomo czy zostanie w terminie wykonana estakada odpopielania i odżużlania. Również i tu rysuje się ponad półroczny poślizg. Ponadto brakuje dla tej inwestycji odpowiednich przydziałów blach stalowych trapezowych, powlekanych i ocynkowanych, kotłowych rur stalowych, zbiorników retencyjnych oraz wielu innych materiałów i urządzeń.

Zabrzańska budowa pojawiła się na mapie inwestycyjnej w latach siedemdziesiątych. Ruszyła właściwie w 1980 r. Rok temu jej zaawansowanie sięgało zaledwie 3,3 proc.

Oprócz znaków zapytania odnoszących się do zaopatrzenia, podobna niepewność pojawia się w wykonawstwie robót. Dość powiedzieć, iż obecnie na budowie pracuje zaledwie około 150 robotników, a powinno przynajmniej dwa razy tyle. Dlatego też wykonanie tegorocznego planu inwestycyjnego w zakresie zadania podstawowego przebiega z opóźnieniem. Opóźnienia te występują m. in. w różnego rodzaju robotach prowadzonych przez główne realizatora inwestycji — przedsiębiorstwo „Energozelbet" oraz przy budowie obiektu kotłowni i rozdzielni elektrofiltrów. Następstwem opóźnień w niektórych robotach są poślizgi z wejściem na plac budowy kolejnych, specjalistycznych wykonawców, m. in. gliwickiego „Famontu" oraz „Energomontażu - Południe". Od samego początku zabrzańskiej inwestycji, sporych kłopotów nastręczało wybudowanie jednego z podstawowych obiektów — komina elektrociepłowni. Od kilku lat nie można było znaleźć wykonawców. W związku z tym, decyzją wojewody Śląski Zarząd Budownictwa — pełnomocnik ministra budownictwa i materiałów budowlanych wyznaczył Bytomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych jako realizatora komina — z terminem ukończenia jego budowy na koniec pierwszego półrocza 1987 r. Podczas przeprowadzonej kilka miesięcy temu narady w tej sprawie okazało się, że wyznaczony wykonawca obiektu podjąć się może tylko realizacji trzonu komina, zaś co do pozostałych robót w tym obiekcie nadal nie wiadomo kto je ma wykonać.

Przedstawiona tu, z konieczności w lapidarnym skrócie, „przepychanka" o wybudowanie komina to tylko jeden z wielu przykładów z długiej historii tej inwestycji.

Opóźnienia w jej realizacji tworzą

brzemienne skutki

na wielu płaszczyznach procesu inwestycyjnego. Pierwotnie I etap budowy EC „Zabrze" miał kosztować około 6,5 mld zł. Dziś już wiadomo, iż tylko podstawowe z 4 zadań inwestycyjnych I etapu kosztować będzie około 7,3 mld zł, czyli w stosunkowo krótkim czasie zadanie to podrożało o wieleset milionów złotych. Jak się ocenia, ostateczne nakłady na budowę dwóch kotłów WP-120 i obiektów towarzyszących zamkną się kwotą prawie 9,4 mld zł. Oto cena inwestycyjnych poślizgów, za które w sumie płacimy ze wspólnej, społecznej kieszeni. Całkowite koszty realizacji wszystkich czterech zadań I etapu również „podskoczą" o dodatkowe setki milionów złotych, bowiem np. realizacja komina jest opóźniona o jeden rok, wykonanie systemu transportu paliwa ze składowiska do budynku — również o jeden rok, a realizacja zbiorników popiołu, estakady odpopielenia i odżużlania — pół roku.

Poza skutkami finansowymi, trudno nie wspomnieć o społecznych skutkach trudnych do „przełknięcia" dla 200-tysięcznego miasta. Podczas ubiegłorocznej dziennikarskiej wizyty na tej budowie, prezydent miasta Jan Janota powiedział m. in., iż w sezonie grzewczym 1985/86 nie będzie czym ogrzać wielu set nowo wybudowanych mieszkań, nie zaspokojone zostaną potrzeby ciepłownicze przemysłu tego miasta oraz kilku ważnych obiektów infrastruktury społecznej.

Za inwestycyjny rozgardiasz płacimy wszyscy. Mimo wielu porządkujących działań, podejmowanych przez władze centralne i wojewódzkie, nie udaje się uporządkować choćby nawet w dostatecznym stopniu istniejącego frontu inwestycyjnego. Wciąż jeszcze daleko jesteśmy od przyjęcia w inwestycjach jakże starej maksymy, by mierzyć siły na zamiary.

W organizacjach i instancjach partyjnych

Robimy to tak

Współzawodnictwo w kop. „Siersza"

Coraz szersze kręgi zatacza podjęte z partyjnej inspiracji, współzawodnictwo w kop. „Siersza". W pierwszym półroczu objęto nim na początek oddziały wydobywcze i przygotowawcze. Pracuje się nad doskonaleniem form i metod rywalizacji. Niedawno dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa w pierwszym półroczu. Podczas obrad zebrani doszli do wniosku, że zakładowy regulamin współzawodnictwa posiada wiele usterek i należy podjąć pracę nad ulepszeniem go.

Zwiększają się partyjne szeregi

Miejska Organizacja Partyjna w Rudzie Śląskiej skupia obecnie 8.084 członków i kandydatów partii, w tym 5.695 robotników. W tym roku znacznie zwiększyły się partyjne szeregi w tym mieście. W ub. roku przyjęto do partii 102 kandydatów, a w bieżącym roku już 148 kandydatów, w tym 122 robotników. Najwięcej osób przyjęto do PZPR w kop. „Halemba", bo aż 55, bardzo dobrze pracuje się również nad rozwojem liczebnym organizacji w kop. „Śląsk", gdzie do partii wstąpiło w tym roku 30 osób. Większość kandydatów stanowią ludzie młodzi, 60 proc. z nich nie przekroczyło 29 roku życia. Znacznie zahamowano w Rudzie Śl. spadek w partyjnych szeregach.

Rozwojowi liczebnemu Miejskiej Organizacji Partyjnej poświęca się w tym mieście wiele uwagi. Problem ten jest często przedmiotem obrad Egzekutywy KM PZPR. Ostatnio w związku z faktem, że są jeszcze w mieście organizacje partyjne, które nie osiągają zadowalających wyników w pracy politycznej z bezpartyjnymi załogami, zobowiązano Zespół d/s Rozwoju i Rozszerzania Sił w Partii działający przy KM PZPR do dokonania w drugim półroczu kontroli i analizy działalności w tych OOP, ktore w tym roku nie przyjęły ani jednego kandydata.

Zainteresowanie sprawami seniorów

Egzekutywa KM-G w Łazach żywo interesuje się problemami członków partii, ktorzy przeszli już na rentę badź emeryturę. Niedawno zorganizowano spotkanie pierwszych sekretarzy organizacji partyjnych skupiających seniorów. Stało się ono okazją do omówienia spraw nurtujących te środowiska. Ustalono konkretne formy pomocy władz KM-G dla tych organizacji.

Koło Młodych PRON

W Sławkowie z inspiracji partyjnej i inicjatywy ZM ZSMP powołano w mieście Koło Młodych PRON. Liczy ono 28 osób i szeregi jego będą wzrastały. Młodzi PRON-owcy w Sławkowie od razu włączyli się w nurt życia społecznego na swym terenie, uczestniczac w pracach przy porządkowaniu miasta.

Czas pracy trzeba dobrze wykorzystać

W Kluczach Egzekutywy KZ i POP we wszystkich zakładach pracy dokonały analizy wykorzystywania dniówek roboczych i realizacji zakładowych programów zmierzających do poprawy w tej dziedzinie. Organizacje partyjne działają na tym polu szczególnie za pośrednictwem swego aktywu, skupionego w organizacjach społeczno - gospodarczych, związkowych i samorządowych. Postanowiono reaktywować współzawodnictwo pracy. We wszystkich przedsiebiorstwach dokonano przeglądu kadrowego, którym objęto ludzi na kierowniczych stanowiskach od mistrzów do kierowników zakładów.

Uporządkowali zadania partyjne

W Zawierciu w wielu organizacjach partyjnych dokonano przeglądu i oceny realizacji indywidualnych zadań partyjnych, tak, aby w tej dziedzinie panował lad i porządek. W niektórych przypadkach trzeba było poszczególnym towarzyszom przydzielić nowe zadania ze względu na zmianę stanowisk służbowych. Zaktualizowano także zadania członkom partii działającym w radach pracowniczych, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych. Sekretarze POP i OOP przeprowadzili rozmowy indywidualne z tymi członkami swych organizacji, którzy nie wywiązali się w terminie z partyjnych poleceń. (ab)

„Na wszystkich niedostępnych drogach"

Premiera filmu o polskim czynie zbrojnym

Znany reżyser — dokumentalista **Roman Wionczek** zrealizował ostatnio niezwykle interesujący film poświęcony wysiłkowi zbrojnemu i losom naszego narodu w latach II wojny światowej. Wykorzystał on w tym obrazie, noszącym tytuł **„Na wszystkich niedostępnych drogach"**, wiele nieznanych dotąd materiałów archiwalnych zachowanych w różnych krajach, w których utrwalony został udział żołnierzy polskich na wszystkich frontach w latach 1939—1945.

Z uwagi na duże walory poznawcze i wychowawcze film Romana Wionczka będzie we wrześniu udostępniony szerokiej rzeszy kinomanów, a zwłaszcza młodzieży szkolnej. Kopiami filmu dysponować będą kina praktycznie we wszystkich większych miejscowościach woj. katowickiego, bielskiego i częstochowskiego i proponować go będą na specjalnych seansach, zwłaszcza na zamówienia szkół ponadpodstawowych oraz uczniów ósmych klas. Np. w Katowicach film ten proponować będzie kino „Zorza" w okresie od 2 do 15 września, w Chorzowie — kino „Panorama" (16—21 września), w Sosnowcu — „Muza" (2—10 września) w Bielsku-Białej — „Apollo" (2—10 września), w Częstochowie — kino „Relax" (2—12 września) itd. Łącznie do połowy października film „Na wszystkich niedostępnych drogach" będzie można zobaczyć w ponad 50 miejscowościach trzech województw.

Spodziewać się można, że wychowawcy potraktują nową propozycję polskiej kinematografii jako wydatną pomoc w wychowaniu historycznym i patriotycznym młodego pokolenia. (bak)

TRYBUNA KONSUMENTA

„Miś" i „Kubuś" czyli cenowy szok

CENY wciąż nas szokują. Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po wybrykach cenowych związanych z wypoczynkiem, a tu samo życie raz po raz płata nam cenowe niespodzianki. Bo jeśli nawet cene butów — męskich, mokasynów z importu sprzedawanych w placówkach „Mody Polskiej", wynoszacą słownie szesnaście tysięcy siedemset złotych można potraktować humorystycznie i może nawet zgłosić ją do ksiegi rekordów Guinessa, to już innym cenom należy się przyrzeć dokładniej.

Taką właśnie propozycje zgłosił klient z Katowic — Józef Knop. Otóż w lipcu br. zakupił on w sklepie Spółdzielni Rzemieślniczej Branż Skórzanych „Obuwnik" przy ul. Rochowiaka w Katowicach odkurzacz reczny „Kubuś" i zapłacił za ten nabytek 1.150 złotych. Moze i przeszedłby nasz klient nad ta cena do porzadku dziennego, gdyby nie... przypadek. Otóż w innym sklepie również w Katowicach przy ul. Warszawskiej zobaczył identyczny niemal na pierwszy rzut oka odkurzacz reczny pod nazwa „Miś" tylko, że w cenie 460 złotych. Postanowił go zatem kupić. Jakież było jego zdziwienie, że ten własnie tanszy, wieceł niż dwukrotnie, odkurzacz, wyprodukowany przez Spółdzielnie Inwalidów „Nowe Życie" w Częstochowie okazał się nie tylko na pierwszy rzut oka solidniejszy, ale i bardziej estetycznie wykonany.

Dodajmy, że oba te odkurzacze były wyprodukowane w tym samym 1985 roku. Ciekawi zatem jesteśmy na jakiej podstawie skalkulowano cene odkurzacza ręcznego „Kubus" produkcji Spółdzielni Rzemieślniczej Branż Skórzanych „Obuwnik" w Katowicach. Sadzimy iż Spółdzielnia ta wyjaśni nam kalkulacje cenowa swojego wyrobu.

A póki co brońmy się sami i nie kupujmy metodą kryzysową — skoro jest, trzeba od razu nabyć. Opłaca sie pochodzić po sklepach. Jest to w końcu czynność czasami nawet przyjemna i pożyteczna dla kieszeni. Przykład, prosze bardzo — jak najbardziej na czasie. Chodzi m.in. o pewien może zbyteczny, ale zaakceptowany przez dzieci szczegół wyposażenia ucznia, w pierwszym dniu roku szkolnego — o rożek obfitości.

Jeśli nie mamy czasu zrobić go sami, badź brak nam tektury czy kartonu — nie załamujmy rąk i nie kupujmy rożka w pierwszym lepszym sklepie ze słodyczami za 240 złotych (tylko oklejona tekturka bez słodkiej zawartości), czy jeszcze gorzej za 280 złotych u prywatnych handlarzy. Bowiem WSS „Społem" przygotowało dla pierwszoklasistów gotowe rożki-reklamówki, estetyczne z barwnym wzorem abecadła, które ponadto po drugiej stronie można dodatkowo okleić samemu zgodnie z gustem właściciela — za jedyne 26 złotych. Sprzedawane są one m.in. na ulicznym stoisku katowickiego „Zenitu". Uwierzmy wreszcie, iż w pewnym sensie i my sami, konsumenci możemy kształtować ceny na rynku. Obecne przeceny w przedsiębiorstwach handlowych to też na to przykład (mat)

Zakładowy fundusz socjalny w praktyce

Wypoczynek - tak - ale i na inne potrzeby...

JOANNA RYDYGIEL

Dobiegają końca wyjazdy na wczasy. Do domów powracają dzieci z ostatnich, kolonijnych turnusów. Wiadomo już zatem, jaką część funduszu socjalnego pochłonął letni wypoczynek pracowników i członków ich rodzin. Bowiem od lat on właśnie stanowi zasadniczą pozycję wydatkow.

Czy jednak utożsamianie funduszu socjalnego z dopłatami do wczasów i kolonii jest zawsze właściwe? Czy socjalna funkcja tego funduszu to tylko wczasy? Na co jeszcze wystarcza go w przedsiębiorstwach? Słowo „jeszcze" nie jest tu przypadkowe. Na skutek sztywnych zasad tworzenia tego funduszu, przy równoczesnym ciągłym wzroście kosztów działalności socjalnej, zaczyna się on coraz bardziej kurczyć.

Przypomnijmy pokrótce, że zgodnie z obowiązującymi od kilku lat zasadami finansowo-ekonomicznymi fundusz socjalny tworzony jest w wielkości 50 proc. płacy minimalnej, obowiązującej w gospodarce uspołecznionej, pomnożonej przez liczbę zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie. Do tak ustalonej wielkości dochodzi jeszcze pół procentu tej kwoty przeznaczonej na fundusz emerytów. Przedsiębiorstwa, które w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą wypracowują zysk, mają możliwość zasilania podstawowej wielkości funduszu socjalnego odpisem z tego zysku. Wielkość tego odpisu zatwierdzana jest przez radę pracowniczą. W praktyce właśnie ten odpis z zysku decyduje o ostatecznej wielkości funduszu, a zatem i o tym, czym można w danym roku dysponować.

W liczącym 12 oddziałów Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Katowicach kwota funduszu, jaka przypada na ten rok do podziału, wynosi 120 mln zł. W liczbach bezwzględnych to dużo, ale zważywszy, że uprawnionych do niej jest 16,5 tys. pracowników, 3 200 rencistów i emerytów, 3 tys. matek na urlopach wychowawczych oraz leszcze dodatkowo uczniowie i ajenci — łącznie 26 tys. osób, nie jest to wcale wielkość pokaźna. Gdyby wszyscy uprawnieni chcieli ze świadczeń tego funduszu korzystać łatwo policzyć, że wówczas dla każdego przypadałoby niewiele.

— *Wszyscy jednak w praktyce nie korzystają, dlatego też dla chętnych w zasadzie wystarcza, co jednak wcale nie oznacza, ze świadczenia są bardzo wygórowane. Są przede wszystkim zróżnicowane w zależności od dochodu na osobę w rodzinie pracownika, gdyż cały jego dochód a nie tylko pobierane u nas wynagrodzenie bierzemy pod uwagę przy ustalaniu wielkości dofinansowania* — powiedział **Alfons Bieniek**, zastępca dyrektora d/s ekonomicznych, główny księgowy przedsiębiorstwa. — *Fundusz ten bowiem spełniać musi swoje przede wszystkim socjalne cele, a zatem być odczuwalną pomocą dla najbardziej potrzebujących. I to bierze się w naszym przedsiębiorstwie pod uwagę przede wszystkim.*

Z dopłaty do kosztów wczasowego skierowania pracownicy WPHW korzystać mogą w sezonie letnim co dwa lata, poza sezonem zaś co roku. Stawki odpłatności są zróżnicowane. Najmniej, bo tylko 500 zł, płaca członkowie rodzin, których dochod na osobę nie przekracza 4 tys zł, najwięcej zaś — 8 tys. zł — pracownicy, których dochód przekracza 18 tys. zł na osobę. Niezależnie od dopłat do wczasów, dzieci pracowników mogą co roku wyjeżdżać na kolonie, w kosztach których partycypuje w dużej części przedsiębiorstwo. Stawki odpłatności zarówno za wczasy jak i kolonie są ujednolicone dla wszystkich oddziałów WPHW. Letni wypoczynek pochłonie w br. około 75 mln zł z funduszu socjalnego. Około 3 mln zł dopłaci się do skierowań wczasowych emerytów i rencistów. O nich zresztą myśli się szczególnie. W roku ubiegłym np. wypłacono im zapomogi w łącznej kwocie 4,5 mln zł, zaś inne formy pomocy dla nich zamknęły się wielkością 1 mln 700 tys. zł.

Katowickie WPHW jest przedsiębiorstwem o specyficznej strukturze zatrudnienia. 90 proc. załogi stanowią tu kobiety, najczęściej młode mężatki i matki. Stąd też tak duża ilość korzystających z urlopów wychowawczych i matek samotnych. Sytuacja materialna wielu młodych rodzin nie jest obecnie najlepsza. Część z nich zatem także oczekuje pomocy z funduszu socjalnego.

W roku ubiegłym pracownicy Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Dąbrowie Górniczej mogli korzystać z dwu części funduszu socjalnego. Fundusz podstawowy tworzony był na zasadach ogolnych i z niego finansowało się zasadniczą działalność socjalną. Z części odpisow z zysku utworzono tzw. indywidualny fundusz pracowników, z ktorego kazdy pracownik, zgodnie z obowiazującym w tym zakresie regulaminem, mógł uzyskać dofinansowanie do wczasów zakupionych poza przedsiębiorstwem, zakupić sprzęt sportowy dla dziecka wyjeżdżającego na obóz lub kolonie oraz pokryć kosztv zimowego zaopatrzenia w ziemniaki, warzywa i owoce.

— *W roku bieżącym jednak tej formy indywidualnego funduszu socjalnego pracowników już nie kontynuujemy jako ze okazała się ona sprzeczna z zaleceniami Ministerstwa Pracy w sprawie prowadzenia działalności socjalnej* — powiedział **Jerzy Pacha** zastępca dyrektora d/s ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstwa. — *W związku z tym fundusz socjalny tworzony na zasadach ogólnych zasilamy odpisem z zysku, który znacznie przekracza wielkość podstawowa. Mimo to jego realna wielkość maleje w stosunku do realnych kosztów działalności socjalnej.*

Nikt nie oczekuje wygórowanych dopłat czy specjalnych świadczeń. Musi on jednak być, zwłaszcza dla niektórych, odczuwalną pomocą. Lecz koszty wypoczynku pochłaniają dziś lwią część całości...

Ponad 70 proc. pochłania wypoczynek letni, mimo że z ulgowych wczasów korzysta jedynie połowa załogi. Dobrze rozwinięta, ale za to również wymagająca nakładow finansowych jest w „Instalu" działalność kulturalno-oswiatowa, w tym kluby zainteresowan, zwłaszcza wędkarski.

Konieczna jest jak najszybsza zmiana sposobu ustalania funduszu socjalnego — mówi J. Pacha. — *Jeżeli miałby być on nadal łączony z płacą minimalna to niezbędne jest podwyższenie wielkości procentu z tej płacy, wynoszącego obecnie tylko 50 proc.*

Taki pogląd podzielają z reguły wszyscy zajmujący się tym zagadnieniem. Nie należy bowiem oczekiwać, że stawka płacy minimalnej ulegnie szybkiemu podwyższeniu, gdyż rodziłoby to daleko idące reperkusje finansowe. Dlatego też niezbędny jest wyższy procent odpisu na fundusz. Nikt nie oczekuje ze środków funduszu socjalnego wygorowanych dopłat czy specjalnego rodzaju świadczeń. Musi on być jednak, zwłaszcza dla niektórych, odczuwalną pomocą. Zatem dyskutując nad jego kształtem należy o tym pamietać. Wypoczynek zwłaszcza w naszym regionie jest sprawa niezwykle ważną. Lecz jego koszty pochłaniają dziś lwią część całości wydatkowanych kwot... Wydaje się zatem, że dyskusji nad sposobami **tworzenia** zakładowego funduszu socjalnego towarzyszyć winna równocześnie dyskusja nad sposobami jego **dzielenia**. Te dwie sprawy są bowiem od siebie uzależnione.

Placimy tylko za jeden telewizor

W związku z komunikatami ogłoszonymi w telewizji i radiu, przypominającymi o obowiązku rejestracji odbiorników radiowych i telewizyjnych nabywanych i używanych dotychczas — do redakcji napłynęło wiele pytań z prośbą o szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy. Wątpliwości dotyczyły zwłaszcza tego, czy rejestracji podlega każdy odbiornik radiowy i telewizyjny posiadany w mieszkaniu (wiadomo przecież, że wielu spośród nas posiada odbiornik TV czarno-biały, a w ostatnim czasie nabyło także telewizor kolorowy nie pozbywając się równocześnie tego pierwszego), czy też wystarczy zarejestrować tylko jeden ze znajdujących się w domu odbiorników radiowych i TV.

Udzielając odpowiedzi na to pytanie, kierownik Działu Służby Pocztowej DOPiT w Katowicach, — Zbigniew Wolny — poinformował nas, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami obowiązek rejestracji używanych i nabywanych odbiorników radiowych i telewizyjnych odnosi się tylko do **jednego** odbiornika radiowego lub TV znajdującego się w użyciu w jednym gospodarstwie domowym. Jeśli więc ktoś posiada zarejestrowany odbiornik telewizyjny czarno-biały i zakupił drugi, np. kolorowy, wówczas nie jest zobowiązany dokonać rejestracji nowo zakupionego telewizora i nie ponosi dodatkowej opłaty za jego używanie. W przypadku jednak, gdy nabyty odbiornik używany jest poza stałym miejscem zamieszkania, np. w daczy, na działce, wówczas podlega on obowiązkowi rejestracji w terminie 14 dni od daty zakupu.

Podobnie, jeśli ktoś wyjeżdżając na wczasy zabiera z sobą przenośny odbiornik telewizyjny — posiada także obowiązek zarejestrowania go na określony okres. Zezwolenie na używanie odbiornika telewizyjnego w Katowicach nie upoważnia bowiem do używania go np. nad morzem. Te same zasady odnoszą się do odbiorników radiowych. Natomiast zwolnione są od obowiązku rejestracji samochodowe odbiorniki radiowe, a także tranzystorowe odbiorniki radiowe, pod warunkiem, iż posiadacz radia turystycznego ma jeszcze inny odbiornik radiowy zarejestrowany.

Fundusz rozwoju PZD

...„Jakie muszę ponieść koszty związane z przepisaniem na mnie ogródka działkowego od 30 lat dzierżawionego przez moich rodziców?" — pyta Mirosław S. z Czeladzi.

O odpowiedź poprosiliśmy władze PZD. Oto jej treść: „Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Działkowców w Katowicach informuje, że w momencie przekazywania działki przez rodziców na rzecz swojego dziecka — nowy użytkownik zobowiązany jest uiścić wpisowe, które w ogródkach starych w zależności od podjętej uchwały wynosi minimum 1 tys. zł, ale może być i wyższe, jeśli są takie potrzeby ogrodu. W tejże sprawie musi być podjęta uchwała Zarządu POD.

Równocześnie informujemy, że spadkobierca działki po rodzicach nie płaci na konto Funduszu Rozwoju kwoty 15 tys. zł lub 15 proc. kosztów budowy ogrodu, jak to jest wymagane przy zmianie innego obcego użytkownika. Kwota 15 tys. zł lub 15 proc. kosztów budowy ogrodu jest zwrotna przy zmianie użytkownika, stanowi jakoby kaucję, z której tworzy się Fundusz Rozwoju PZD, natomiast wpisowe jest niezwrotne".

Kierownik Biura Wojewódzkiego Zarzadu PZD — inż. Alfred Witta

listy do TR

INTERWENCJE ● WYJAŚNIENIA ● UWAGI

Zakłócenia były chwilowe

W nawiązaniu do listu Czytelnika z Gliwic opublikowanego w „Trybunie Robotniczej" nr 178 z dnia 2 sierpnia br. — zawierającego krytyczne uwagi dotyczące organizacji skupu oleju przepracowanego na terenie miasta Gliwic — pragniemy wyjaśnić co nastepuje:

Na terenie miasta Gliwic (nie licząc stacji w dzielnicy Łabędy) działa 7 stacji benzynowych z których 5 skupuje olej przepracowany — a wśród nich stacje: nr 1393 przy ul. Pszczyńskiej, nr 510 przy ul. B. Bieruta, nr 626 Dzielnica Sośnica, zbierają olej do zbiorników, natomiast — stacja nr 509 przy ul. Toszeckiej, stacja nr 430 przy ul. Chorzowskiej zbierają olej do beczek.

Ponadto na granicy Gliwic i Zabrza w dzielnicy Maciejów — skupuje do zbiornika olej przepracowany stacja nr 34. Jako dowód, że zbiorka i skup oleju przepracowanego nie jest fikcją — niech posłużą dane o skupie na terenie miasta Gliwic za ostatnie trzy miesiace br.: m-c maj — 16.545 kg, m-c czerwiec — 17.240 kg, m-c lipiec — 18.892 kg. Największa ilość oleju przepracowanego zbierają właśnie wymienione w liście stacje w Sośnicy (ponad 25 tys. l) oraz przy ul. Pszczyńskiej (ponad 22 tys. l) za okres 3 miesiecy. Intensywnie prowadzona zbiórka oleju przepracowanego — powoduje szybkie napełnienie zbiorników i mogła zaistnieć na któreś ze stacji krótkotrwała przerwa w przyjmowaniu oleju przepracowanego do momentu opróżnienia zbiornika. Jednak sytuacje takie nie są nagminne i nie zdarza się, by jednocześnie wszystkie stacje naraz miały przerwę.

Jesteśmy więc zaskoczeni odczuciem Czytelnika, a zawarte w piśmie zarzuty o ograniczeniu przez nas zbiórki oleju przepracowanego wydaja się być nieporozumieniem w świetle istniejącej sytuacji na terenie miasta Gliwic.

Zastępca dyrektora d/s handlowych Okręgowej Dyrekcji Centrali Produktów Naftowych w Katowicach
mgr inż. Jan Beberok

Dołożymy starań, by posiadać wszystkie tytuły

W „Magazynie Niedziela" z 9 sierpnia br. ukazał się list ob. Franciszka Kowalskiego z Zabrza. W liście tym Wasz Czytelnik wyraził kilka uwag na temat regularności dostaw prasy regionalnej do naszego Klubu. W szczególności zwrócił on uwagę na zdarzające się opóźnienia w dostawie gazet z innych województw. Istotnie takie opóźnienia sporadycznie się zdarzają. Na tego rodzaju uchybienia w kolportażu — choć niezależne od Klubu — zwracamy uwagę naszym dostawcom. Refleksje zawarte w liście Waszego Czytelnika są dla nas jeszcze jednym dowodem na to, jak ważna dla naszych bywalców jest terminowa dostawa prasy. Dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości ob. F. Kowalski znalazł w naszej Czytelni interesujące Go tytuły na bieżaco.

Dyrektor Klubu Miedzynarodowej Prasy i Książki w Gliwicach
mgr Ewa Bilewicz

W samym centrum Warszawy trwają prace remontowe tunelu średnicowego i dalekobieżnego PKP. Obydwa tunele otrzymają nową izolację.

Foto: CAF — Wychowaniec

TV i ŻYCIE

Odejście Diany

Wakacje spędzone w dużym ośrodku wczasowym stanowią okazjonalny test telewizyjnej opinii publicznej. Odbywa się to bezankietowo, na zasadzie analizy nasycenia wczasowiczami świetlicy wyposażonej w telewizor, a także okazjonalnych wypowiedzi. Z tych ostatnich wynika, że reakcja widzów nie zawsze zgodna jest z założeniami autorów programu. Np. panowie Seifert i Riege w recitalu grupy Klincz zainscenizowali scenki, w których młoda gwiazda (Anna Jurksztowicz) wymyśla reżyserowi programu, że wszystko, co jej każe robić, jest zupełnie bez sensu. „Ma rację" poleciała zaaprobowana przez salę odzywka. No i klops całkowity — bo autorom nie o taką przecież ocenę chodziło. W innego typu odzywkach celują kobiety. W krótkoodcinkowym serialu „Wdowy" napięcie rośnie, za chwilę będzie napad — „Jak ona się ubrała" słychać oburzony głos kobiety. Na moment atrybut ciucha zawładnął damską częścią widowni. Mężczyźni nie protestują. Po co się narażać!

„Diana" była podczas wakacji najważniejszym wydarzeniem kulturalnym. Miejsca siedzące obsadzono małolatami na godzinę przed terminem emisji kolejnego odcinka. Potem salka pękała w szwach. Anglicy są bez wątpienia fachowcami w dziedzinie seriali telewizyjnych. Wiedzą, jaki temat wziąć na tapetę i jak rozłożyć akcenty dramaturgiczne, żeby w każdym odcinku coś się działo. W którym miejscu wzburzyć, a w którym ukontentować widzów. Kinematografia już w latach międzywojennych odkryła, że sfilmowanie powieści — rzeki może stać się intratnym przedsięwzięciem. Formalną przeszkodę stanowiły ramy czasowe spektaklu kinowego. Sprowadzenie rozległego i wielowątkowego tematu do standardowych wymiarów bardzo zubożało warstwę fabularną i jego kształt artystyczny. Próby ponownego ściągnięcia widza do kinematografu na kontynuację niedokończonego tematu nie spotkały się z aprobatą, zaś na wielogodzinną dawkę kina godzono się tylko w wyjątkowych wypadkach („Przeminęło z wiatrem"). Dopiero w telewizji wieloodcinkowe formy sprawdziły się całkowicie. Uruchamiając pieniądze na realizację większego przedsięwzięcia producent chce mieć pewność, że na tym zarobi i dlatego uwzględnia upodobania rodzimych telewidzów, krytyki, a także stara się trafić w gusta zagraniczne. Dlatego na scenarzystów i reżyserów powołuje się sprawnych rzemieślników, a nie eksperymentatorów.

W przypadku „Diany" Anglicy zabezpieczyli się bardzo starannie. Historia ubogiego i ambitnego prowincjusza i kapryśnej panny z lepszych sfer, wplecioną w lata nabrzmiałe w wydarzenia polityczne, musiała trafić w masowe gusta. I tak się też stało. Autorzy zgrabnie uśmiercali osoby, które stawały na drodze do ponownego zbliżenia się pary bohaterów. Raz dopomogła w tym bomba hitlerowska, która zabiła młodą żonę Johna, innym razem, w imię patriotycznych przesłanek wspólnie ukatrupili faszystowskiego kochanka i kolaboracyjnego żonkosia „Diany".

Model mocnej, niezależnej dziewczyny, uosobiony przez bohaterkę serialu, ma liczne pierwowzory w powieściopisarstwie dawniejszych lat. Dla kontrastu przesadzono chyba z gapowatością jej partnera — oficera cichociemnych, który knoci pierwszą akcję zupełnie wyjątkowo i dopiero w ostatnim odcinku przeobraża się w walecznego partyzanta. Ten zresztą ostatni odcinek okazał się najsłabszy z całej serii. Powtórzenie pomysłu spotkania z żoną w okupacyjnej Francji, bezsensowny dialog z komunistą i schematyzm akcji partyzanckich — zablokowanie tunelu kolejowego, ucieczka samochodem z obławy, czy odbicie więźniów.

*Nieco ławe zakończenie serialu nie było zaskoczeniem, bo można było przewidzieć, że bohaterkę, która tyle narozrabi

Zanotowane NA OBYWATELSKICH ZEBRANIACH KONSULTACYJNYCH

Sosnowiec — Kazimierz Górniczy:

Starzy ludzie w starych dzielnicach

Zebranie konsultacyjne w Kazimierzu Górniczym zdominowali emeryci. Jeszcze aktywni, mający więcej wolnego czasu, zajmujący się żywo sprawami społecznymi. Problemem najczęściej powtarzanym była sprawa „starego portfela".

— *Pamiętam inne — prowadzone jeszcze w latach pięćdziesiątych w Ostrowach Górniczych spotkanie z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim* — przypominał Eugeniusz **Targosz**. — *Obstąpili go wtedy starzy górnicy, mówili o swych groszowych emeryturach i rentach. Nie powiedział, że to się da szybko załatwić. Ale powiedział im „wytrwałości!"... Zmieniają się ministrowie, posłowie, doradcy władz najwyższych, a porządku z systemem emerytalnym nie ma. Zrobiono tyle, że ludzie, którzy nie znali wolnych sobót i niedziel, pracowali w przedłużonym czasie pracy mają emerytury i trzy razy niższe od tych, co mniej pracowali, ale później osiągnęli wiek emerytalny.*

Przypomniał też o kwestii deputatu węglowego w naturze, który po równo dostają mieszkańcy domów grzanych przez ciepłownię i ci, którzy muszą korzystać z pieców kaflowych. Jedni węgiel sprzedają, bo jest im zbędny, drugim go nie starcza.

Starzy ludzie w starych dzielnicach. Domy w Maczkach pobudowano jeszcze za cara, mowili m. in. **Bronisław Mateja** i **Mikołaj Mironowicz** z tej dzielnicy. Wiele budynków nie ma kanalizacji, wc, woda tylko na podwórkach. Od lat mieszkańcy, kolejne samorządy piszą do wszystkich możliwych instancji o pilnej potrzebie remontów. A DOKP jak gdyby czekała aż się te domy w większości kolejowe, same rozsypią ze starości i braku konserwacji.

— *Służby komunalne muszą lepiej płacić zatrudnianym przez nie ludziom* — podnosił problem **Aleksander Kura**. — *Uregulowanie tej sprawy jest zadaniem dla przyszłych posłów. Zagraża nam bowiem oprócz katastrofy ekologicznej także zymięcie w śmieciach, na nie oświetlonych ulicach.*

W zebraniu uczestniczyło 16 kandydatów: **Barbara Blida, Jan Czempiel, Roman Drewniak, Ryszard Jochymczyk, Włodzimierz Koczur, Barbara Kostewicz, Kazimierz Kozub, Daniela Kwiatkowska, Tadeusz Madejski, Edward Moskal, Irena Pająk, Maria Rojek, Lucjan Stępień, Marian Tarabuła, Zbigniew Węgler i Józef Żymankowski.**

Na zebraniu, obok spraw środowiska górniczego wypływały przede wszystkim problemy lokalne. Jest to typowe, dla tej właśnie części Sosnowca, gdzie na skutek oddalenia od centrum rodzi się często opinia, iż Kazimierz, Maczki, Ostrowy Górnicze to dzielnice przez owo centrum zapomniane.

WOJCIECH JAROS

Racibórz:

Zaufać i wymagać

„...Najpierw powinniśmy im zaufać, a potem wymagać i rozliczać" — stwierdzenie to dominowało w wypowiedziach uczestników spotkania konsultacyjnego z kandydatami na posłów Okręgu Wyborczego nr 27 (Rybnik): **Edwardem Gajcym, Tadeuszem Kijonką, Jerzym Kozielskim, Tadeuszem Kubasem, Kazimierzem Regulskim, Elżbietą Szczygieł, Henrykiem Szymańskim i Andrzejem Wyglendą**, odbytego w ub. wtorek w klubie Raciborskiej Fabryki Kotłów „RAFAKO". Tego dnia i o tej samej przedwieczornej porze podobne zebranie konsultacyjne odbywało się również w pobliskiej gminie **Rudnik**, dlatego nie wszyscy spośród 24 kandydatów ubiegających się o 7 mandatów poselskich z Okręgu Wyborczego nr 27 mogli być obecni na zebraniu w Raciborzu.

(...) Panie Wyglenda, jak Pan ocenia status prawny naszych sportowców wyczynowych, czy nie powinni oni być traktowani jak zawodowcy? — zapytał popularnego żużlowca **Tadeusz Kikowski** — pracownik raciborskich Zakładów Elektrod Węglowych im. 1-go Maja.

(...) Do uregulowania w naszym sporcie tak wyczynowym jak i amatorskim pozostaje wiele spraw i problemów — stwierdził m.in **Andrzej Wyglenda**. — *Ot np. sprawy ubezpieczenia społecznego sportowców. Oddelegowany z zakładu pracy do udziału w rozgrywkach mistrzowskich zawodnik ulega na stadionie poważniejszej kontuzji i co? — Nie ma wypadku przy pracy... Najbardziej interesuje mnie jednak konieczność upowszechnienia wychowania fizycznego wśród młodzieży szkół podstawowych, tam bowiem rodzą się wady postawy i inne schorzenia.*

Andrzej Henrykowski: *...„Jako pracownik sfery produkcyjnej najbardziej zależy mi na tym, aby w nowym Sejmie obok intelektualistów zasiadła na ławach poselskich spora liczba rzetelnych robotników. Posłowie — robotnicy dodał — najuczciwiej przekażą władzom wszystkie radości i bolączki ludzi pracy.*

Leon Konopnicki z Miejskiej Rady PRON zaapelował o wzmożenie na wszystkich szczeblach zarządzania walki ze społeczną plagą alkoholizmu.

Z powszechnym zainteresowaniem spotkało się patriotyczne wystąpienie zasłużonego pedagoga **Waldemara Jończy** z raciborskiego Studium Nauczycielskiego, który wskazał na pozytywne efekty wynikające z Karty Nauczyciela uchwalonej przez Sejm VIII kadencji. Wyraża się to m.in. w przywracaniu właściwej rangi zawodu nauczycielskiego, o czym świadczy tegoroczny zwiększony nabór kandydatów na studia pedagogiczne.

Z uwagą wysłuchano również wniosków **Romana Czerniawskiego** — przewodniczącego Raciborskiego Porozumienia Związków Zawodowych, zgłoszonych pod adresem przyszłego Sejmu. Postulował on m.in. hierarchizację najważniejszych zawodów robotniczych. Spotkało się to z ostrą repliką ze strony **Elżbiety Szczygieł** kandydującej na posłankę właśnie z ramienia związków zawodowych.

Wyborca **Jan Kowol** z dzielnicy Ostróg umiejętnie i po gospodarsku łączył ważkie problemy gospodarcze i społeczne raciborzan (m.in. wyczerpują się tu już zapasy wody pobierane z własnych ujęć) z potrzebami regionu śląsko-dąbrowskiego i całego kraju, które to potrzeby będzie zmuszony rozwiązywać nowy Sejm PRL.

RUFIN ZIELEŻNY

Dąbrowa Górnicza — Strzemieszyce:

Co nurtuje chłopów-robotników

— *Wiem, że mówimy tutaj o wielu drobnych sprawach, o problemach, którymi zajmować powinni się radni, nie posłowie, ale ponieważ od wyborów do rad narodowych nie mieliśmy spotkania z radnymi, korzystamy z okazji, aby kandydatom na posłów mówić może o drobiazgach, ale dla nas bardzo istotnych* — po niemal godzinnej dyskusji na zebraniu konsultacyjnym w okręgu nr 26 w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach stwierdził **Jan Furman**.

Ponad 3-godzinną dyskusję rozpoczął **Zygmunt Wieczorek** — emeryt, który upomniał się o wszystkich pobierających emerytury z tzw. starego portfela, gdyż żyją oni w bardzo skromnych warunkach.

Krystyna Presz chciała zainteresować kandydatów na posłów, sprawą której sama, będąc radną, rozwiązać nie potrafi. Otóż rolnicy wsi Łosien, Łęka i Strzemieszyce sprzedali ziemię pod rozbudowę huty „Katowice". Większość to chłopi robotnicy. Niektórym zostały 52—54 ary ziemi. Jest to zbyt mało, by być rolnikiem i wyżywić rodzinę. Tymczasem wszyscy, którzy mają więcej niż 50 arów ziemi nie dostają kartek mięsnych.

— *Czy można w przyszłym parlamencie ponownie rozważyć tę sprawę? Podejrzewam, że dotyczy ona nie tylko mieszkańców naszej wsi. A może nie stać nas na zwiększenie ilości uprawnionych do zakupu mięsa, którego nie ma przecież zbyt wiele.*

Halina Biegańska reprezentuje Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną:

— *Chciałabym zwrócić uwagę na problemy, które występują niemal we wszystkich spółdzielniach. Mamy ustawę o zwalczaniu alkoholizmu, jednak niektóre jej przepisy są niespójne. Oto przykład: gdy któryś z pracowników spółdzielni jest pijany w pracy, można go zwolnić. Gdy pijany jest członek spółdzielni — musimy zwoływać Walne Zebranie, a to nie jest takie proste. I sprawa druga, którą moim zdaniem powinni zainteresować się przyszli posłowie — zasiłki rodzinne. Nie możemy dzielić dzieci na lepsze i gorsze, tymczasem zasiłek rodzinny na dziecko członka spółdzielni wynosi 200 zł, a na dziecko pracownika spółdzielni 1.200 zł.*

Inny z rolników **Witold Kasprzyk** proponuje aby nowo wybrany Sejm ujednolicił cenę węgla. Za sprzedane mięso rolnikowi przysługuje 100 kg węgla. Jeśli zrezygnuje z tegoż węgla, to wypłaca mu się za 100 kg 60 zł, czyli za tonę 600 zł. W kopalni natomiast tona węgla kosztuje ponad 4.000 zł.

Problemów i wniosków, które zanotowali w swych notesach obecni na spotkaniu kandydaci na posłów: **Marian Cierniak, Wojciech Drab, Marian Głowacz, Wiesław Gwiżdż, Stanisław Kochański, Włodzimierz Lecki, Stanisław Oleksa, Krystyna Sajdok, Jan Sikora i Urszula Skubis** było bardzo wiele. Niektóre — jak stwierdził — na początku zebrania Jan Furman — dotyczyły spraw drobnych, więc zostaną przekazane radnym i pracownikom administracji państwowej. Inne, kandydaci, którzy zostaną wybrani, z pewnością podejmą w swej pracy poselskiej.

W niemal 4-godzinnym zebraniu przedwyborczym uczestniczyli; przedstawiciel komitetu wyborczego **Zbigniew Pabiańczyk** i członek Prezydium RK PRON, członek RW PRON w Katowicach **Mieczysław Zelik.**

ZBIGNIEW PIKSA

Spotkanie pokoleń w Lublinie

LUBLIN (PAP)

W Lublinie spotkali się przedstawiciele wszystkich pokoleń działaczy młodzieżowych w Polsce Ludowej. Przybyło ich kilkuset. Obok członków organizacji młodzieżowych, z których najmłodsi uczą się jeszcze w szkołach, uczestniczyli w nim weterani ruchu młodzieżowego, w tym także ci z pierwszych lat powojennych.

W dyskusji mówiono o postawach i powinnościach młodzieży, jej stosunku do najważniejszych problemów kraju i świata.

Zebrani przyjęli dwie rezolucje. W pierwszej adresowanej na ręce generała W. Jaruzelskiego wyrazili opinię na temat treści, jakie powinny znaleźć się w wystąpieniu premiera rządu polskiego na sesji ONZ. „Prosimy Was towarzyszu generale — stwierdza rezolucja — abyście przypomnieli światu nasze pokojowe inicjatywy: o strefie bezatomowej w Europie, o zamrożeniu broni atomowych i o wychowaniu w pokoju Państwom kapitalistycznym przypomnijcie, że po to, aby świat rozwijał się w pokoju, nie mogą być stosowane żadne restrykcje w stosunkach międzynarodowych"

W drugiej rezolucji uczestnicy spotkania wyrazili pełne poparcie dla deklaracji wyborczej PRON-u i zaapelowali do młodzieży o aktywny udział w wyborach.

Przed nowym rokiem w szkołach resortu górnictwa i energetyki

Szerokie możliwości nauki i rozwoju zainteresowań

Dąbrowska „Sztygarka" znów otwiera podwoje

Resort górnictwa i energetyki jest jednym z kilku, który posiada własne, szerokie zaplecze oświatowe. Spełnia ono istotną rolę w przygotowaniu młodych kadr do odpowiedzialnej i trudnej pracy w przemyśle wydobywczym i energetyce.

Za kilka dni w 370 szkołach i ich filiach terenowych, niemal w całym kraju podejmie naukę około 61 tys. młodzieży, z tego około 30 tys. w szkołach dla pracujących.

Najwięcej uczniów kształci się w szkołach górniczych. W przemyśle węglowym prawie każda kopalnia prowadzi zasadniczą szkołę górniczą, a w ramach każdego z gwarectw działają co najmniej jedno technikum górnicze i policealne studium zawodowe z wydziałami stacjonarnymi oraz dla pracujących. Np. w tym roku szkolnym w 67 zasadniczych szkołach górniczych ogółem uczyć się będzie około 21 tys. młodzieży.

Od szeregu lat szkoły resortu górnictwa i energetyki należą do wzorowo prowadzonych placówek oświatowo-wychowawczych. Dysponują bardzo dobrze wyposażonymi pracowniami i nowoczesnymi pomocami naukowymi. Nie bez znaczenia dla młodych ludzi są różnorodne możliwości rozwoju własnych zainteresowań, a leżących poza programem nauczania. Szkoły te szczycą się wysokim poziomem różnego rodzaju zespołów artystycznych. Ważnym obszarem pracy z młodzieżą, wkomponowanym w ogólny proces dydaktyczno-wychowawczy, jest sport — możliwość uprawiania rożnych dyscyplin w dobrze wyposażonych salach i obiektach klubów górniczych

Po kilkunastoletniej przerwie **przywrócona została górniczej oświacie słynna „Dąbrowska Sztygarka"** — szkoła górnicza o bogatych tradycjach i prawie 170-letniej historii. Będzie ona ponownie służyć adeptom górniczego zawodu, bowiem w jej murach utworzono Zespół Szkół Zawodowych MGiE. Wśród przejętych od Politechniki Śląskiej obiektów, znajdują się pawilony dydaktyczne, kompleks obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz internat na 150 miejsc.

Istotnym elementem, decydującym o atrakcyjności nauki w szkołach resortu górnictwa i energetyki, elementem nie bez znaczenia dla wielu rodzin, jest **spora pomoc materialna dla** podejmujących w nich naukę. W tym roku na mocy odpowiedniej decyzji została ona wydatnie zwiększona. Np. od nowego roku szkolnego absolwent szkoły podstawowej rozpoczynający naukę w I klasie ZSG i nie korzystający z wyżywienia oraz zakwaterowania w internacie otrzymuje stypendium w kwocie 3.500 zł. W drugim roku nauki uczeń otrzymuje kwotę 4.300 zł zaś w ostatnim roku nauki w szkole, w której prowadzi się zajęcia praktyczne na powierzchni lub pod ziemią, kwota ta wynosi odpowiednio 5.100 zł i 6.300 zł. Ponadto uczniowie zakwaterowani w internatach otrzymują dodatek w gotówce przeznaczony na drobne wydatki osobiste w wysokości 30 proc. podstawowej stawki pomocy materialnej. Ostateczna wysokość pomocy materialnej uzyskiwanej przez ucznia została bardziej powiązana z wynikami w nauce. Za dobre oceny może być bowiem przyznana uczniowi premia nawet do 50 proc. stawki pomocy materialnej.

Nauka w szkołach górniczych i energetycznych stanowi dla młodzieży szansę na szybkie usamodzielnienie się. Dodajmy, iż po ukończeniu tych szkół młodzież ma pełne możliwości pogłębiania wiedzy w technikach i wyższych uczelniach. Ci zaś, którzy podejmą pracę zyskują możliwość dobrego startu życiowego. Np. absolwentom zasadniczych szkół górniczych, którzy ukończyli naukę w przewidzianym terminie i podejmą pracę w zakładzie najpóźniej do 1 sierpnia, pracodawca udziela jednorazowej pożyczki na zagospodarowanie w wysokości 150 tys. zł. Pożyczka ta jest umarzana po 3 latach nienagannej pracy. Ponadto absolwentom szkół zalicza się czas nauki do okresu wymaganego dla uzyskania specjalnego wynagrodzenia z tytułu Karty Górnika. Absolwentom, którzy bezpośrednio po zakończeniu szkoły podjęli pracę w kopalni zalicza się także czas nauki do uprawnień jubileuszowych. (J.H.)

Puste konta bankowe zakładów pracy

ZUS liczy na dłużników

WARSZAWA (PAP)

Czy wpływy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie przewyższają ich wydatków, tj. czy część pieniędzy ze składek nie jest przeznaczana na inne cele niż wypłaty emerytur, rent i zasiłków? — to najczęstsze pytanie, kierowane do tej instytucji. Odpowiadając na nie — przy okazji zapytania ze strony przedstawicieli OPZZ-ZUS przeprowadził pewne wyliczenie. **Wynika z niego, że wpłacana od 30 lat składka na fundusz emerytalny określonego pracownika, wystarczyłaby na wypłacanie mu emerytury przez 18 miesięcy. Z kolei składka pobrana (30 lat wstecz), ale według stawek obowiązujących w br. — starczyłaby na 6,5 roku.**

Generalnie natomiast świadczenia dnia dzisiejszego płacone są ze składek bieżących. W tej sytuacji jednym z podstawowych problemów jest wzrost zadłużenia płatników składek względem ZUS, co okresowo poważnie utrudnia możliwość dokonywania wypłat. Np. na koniec I półrocza br. gospodarka uspołeczniona była winna ZUS 757 mln zł, głównie z powodu pustych kont wielu zakładów na rachunkach bankowych. Podobna sytuacja występuje w gospodarce nie uspołecznionej, przy czym tutaj stosunek zadłużenia do miesięcznych wpływów z tego sektora jest znacznie wyższy.

Innym problemem są różne stopy składek pobierane w obu sektorach Gospodarka uspołeczniona płaci 43 proc. od wynagrodzenia osobowego, podczas gdy nie uspołeczniona 33 lub 20 — w zależności od rodzaju działalności. Nie odpowiada to zakresowi świadczeń przysługujących pracownikom nie uspołecznionych zakładów pracy, ponieważ korzystają oni z tych samych dobrodziejstw co pracownicy np. przedsiębiorstw państwowych. Co więcej, zakłady nie uspołecznione nie są obciążane wypłacanymi pracownikom zasiłkami chorobowymi, które sektor uspołeczniony płaci z własnych środków. Jeszcze inną sprawą jest wiarygodność deklaracji dochodów właścicieli zakładów rzemieślniczych i usługowych oraz deklaracji o wysokości zarobków zatrudnianych pracowników.

Ziemniaków nie powinno zabraknąć

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

raz powszechniejsza, gdyż dyrekcje zakładów szukają towaru tańszego i nie chcą tracić sporych pieniędzy na opłacanie pośredników.

Przewiduje się, że ceny skupu i zbytu utrzymają się na poziomie roku ubiegłego.

Dla woj. katowickiego zakontraktowano dostawy z 15 województw. Najwięcej dotrze tu ziemniaków z Sieradzkiego (54 tys. ton), Piotrkowskiego (33 tys. ton), Częstochowskiego (32 tys. ton) i Kaliskiego (24 tys. ton). Oprócz tego, liczącymi się dostawcami będą rolnicy z województw: bialsko-podlaskiego, białostockiego i siedleckiego Przewozu podjęły się PKS i PKP.

Ziemniaków nie powinno zabraknąć. Inną sprawą będzie ich jakość. Wojewódzkie Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" wprowadziły specjalne premie dla tych producentów, którzy dostarczają ziemniaki najlepszej jakości.

Większość przedsiębiorstw, do których zwróciliśmy się o szczegółowe informacje w tej sprawie, zapewniło sobie dostawy ziemniaków we własnym zakresie. Np. katowicka kopalnia „Staszic" podpisała umowę z WZGS w Piotrkowie. Ziemniaki dostarczone będą z tamtejszych gminnych spółdzielni: Szczerców, Kluczewsko i Gomunice. W sumie zamówienia opiewają na tysiąc ton. Towar dotrze do kopalni transportem WZGS. W zamian za umożliwienie zakupu węgla dla GS-ów, „Samopomoc Chłopska" pokryje 50 proc. kosztów dowozu od producenta do kopalni. Potem, już do bezpośrednich odbiorców, ziemniaki będą rozwożone małymi, półtoratonowymi wózkami typu „Multicar". Pozwoli to na znaczne zaoszczędzenie paliwa. Rozwiązanie takie możliwe jest m. in. dlatego, że większość górników „Staszica" mieszka bardzo blisko, to znaczy w dzielnicy Giszowiec. Oczywiście tym, którzy zamieszkują dalej też nie odmówiono dostarczenia ziemniaków do domu.

Kosztów administracyjnych podczas akcji ziemniaczanej praktycznie nie będzie, gdyż wszyscy pracownicy „Staszica" w niej uczestniczący są oddelegowani. W związku z tym cena jednego kilograma ziemniaków wynosić będzie 12,50 zł. Kopalnia zapewnia swoim pracownikom nie tylko ziemniaki. W dwóch zakładowych kioskach sprzedaje się także warzywa i owoce. Towar jest sprowadzany codziennie z chorzowskiej giełdy i sprzedawany bez żadnej marży, po cenie zakupu. Jest to około 50 proc. taniej niż w kioskach prywatnych. Dostawy w II półroczu br. będą takie jak w roku ubiegłym, to znaczy 90 ton owoców i 160 ton warzyw.

W hucie **„Katowice"** kierowniczka Zespołu d/s Zaopatrzenia Pracowniczego **Małgorzata Paszka** poinformowała nas, że, co prawda, zapisy są już zakończone, lecz nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, po ile ziemniaki będą sprzedawane. Kierownictwo kombinatu nie ma bowiem jeszcze pewności co do tego, czy akcja ziemniaczana będzie dofinansowana przez przedsiębiorstwo. Gdyby do tego nie doszło, koszty transportu i administracyjne, w całości musieliby zapłacić odbiorcy, co spowodowałoby, że cena ziemniaków byłaby wyższa, niż w państwowych sklepach. Do tej pory transport od producenta do magazynów pokrywała huta. Pracownicy zamówili około tysiąca ton. **Fundusz** socjalny jest zbyt mały, aby pokryć koszty transportu takiej ilości ziemniaków. Jeśli dyrekcja kombinatu nie zdecyduje się na dofinansowanie akcji, zapewne wiele osób zrezygnuje.

Zupełnie inaczej załatwiono sprawę **w będzińskim „Chełmku"**, który realizuje zamówienia ziemniaków dla pracowników za pośrednictwem PSS. Zamówienie na 150 ton (załoga liczy 2 tys. osób) już złożono. Transport pokrywa się z funduszu socjalnego przedsiębiorstwa. Odbiorca płaci tylko za wniesienie do piwnicy (w ub. roku było to 40 zł za 100 kg, w br. ceny jeszcze nie ustalono). Zupełnie za darmo będziński „Chełmek" zaopatrzy w tym roku swoich emerytów. Każdy z nich otrzyma 100 kg bez potrzeby wyciągania z kieszeni portmonetki.

Sprawę warzyw i owoców rozwiązano organizując w wolne soboty i niedziele wycieczki zakładowym autobusem do producentów indywidualnych. Pracownicy będą tam mogli kupić sobie tyle, ile im potrzeba.

Z reporterskiego rekonesansu po zakładach wynika, że lepiej radzą sobie mniejsze firmy, niż ogromne kombinaty. Oczywiście, tym pierwszym łatwiej wszystko zorganizować, skoro skala ich akcji ziemniaczanej jest o wiele mniejsza.

Niestety, w br. znów nie udało się skoordynować transportu ziemniaków do bezpośrednich odbiorców. Pamiętamy z ubiegłorocznych akcji, kiedy to pod jeden dom, zamieszkały przez pracowników różnych instytucji, podjeżdżało czasem jednocześnie kilka ciężarówek, dostarczających worki z ziemniakami. W br. sytuacja ta niestety się powtórzy, gdyż przedsiębiorstwa wolą sprawę ziemniaków rozwiązywać same.

PIOTR DZIEWIT

Targi „Simmex '85" otwarte

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie był przypadkowy. W Górnośląskim Okręgu Przemysłowym znajduje się bowiem większość polskich kopalń, hut i zakładów wytwarzających maszyny i urządzenia dla górnictwa, hutnictwa i energetyki. Tutaj również pracuje wiele wyspecjalizowanych placówek naukowo-badawczych, tutaj także mają siedzibę centrale handlu zagranicznego. Wyrażając przekonanie, że targi „Simmex" na stałe wejdą do kalendarza międzynarodowych imprez, życzył wystawcom, by każdy targowy dzień owocował korzystnymi kontaktami i kontraktami.

Wiceminister handlu zagranicznego Ryszard Strzelecki — dokonując uroczystego otwarcia targów — podkreślił znaczenie górnictwa, energetyki i hutnictwa w rozwoju gospodarki narodowej. — **Wielkość dostaw maszyn i urządzeń** — stwierdził mówca — **oraz kompletnych obiektów w tych przemysłach, a także ich wysoki poziom techniczny czyni z Polski interesującego partnera zarówno państw socjalistycznych, jak i zachodnich oraz rozwijających się. Główne targowe hasło — „Technologie energooszczędne w górnictwie, metalurgii i energetyce" jest zbieżne z kierunkami w jakich zmierza polska gospodarka.**

Następnie uczestnicy uroczystości zwiedzili ekspozycje polskich i zagranicznych wystawców zlokalizowane w Hali Widowiskowo-Sportowej, w jej kuluarach oraz na terenach doń przylegających.

Przypomnijmy, że w targach uczestniczy 200 firm z 14 krajów. Prezentuje one najnowocześniejsze maszyny, urządzenia i technologie z dziedziny górnictwa energetyki i metalurgii.

Konferencja prasowa w centrum handlu zagranicznego

Podczas zorganizowanej w gmachu katowickiego centrum handlu zagranicznego konferencji prasowej — z dziennikarzami spotkali się wiceministrowie: handlu zagranicznego — **Ryszard Strzelecki** oraz hutnictwa i przemysłu maszynowego — **Andrzej Ruszkarski**, dyrektorzy central „Kopex" „Centrozap" i „Elektrim" a także gospodarze spotkania — zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Oto ważniejsze, z poruszanych zagadnień:

● Już dziś wiadomo, że „Simmex" spotkał się z dużym zainteresowaniem zagranicznych kół przemysłowo handlowych i jest raczej pewne, że będzie odbywał się cyklicznie co 3 lub 4 lata. Oczywiście w Katowicach, nie tyle ze względu na wystawców, którym może być obojętne, gdzie spotykają się, ile na górniczo-hutnicze środowisko techniczne, tysiące inżynierów i wykwalifikowanych robotników mających tu właśnie, na miejscu, okazję poznania osiągnięć światowej techniki.

● **Wystawa czy Targi? Jedno i drugie.** Będą — jak się zapowiada — zawierane kontrakty, ale te zazwyczaj przygotowuje się znacznie wcześniej „Simmex" — co bardzo istotne — jest imprezą promocyjną. Kontakty tu nawiązane z pewnością zaowocują w przyszłości.

● **Czy w gałęziach przemysłu reprezentowanych na „Simmexie" rzeczywiście istnieją możliwości eksportowe?** Najkorzystniej pod tym względem przedstawia się — podobnie jak w latach 70-tych — sytuacja energetyki. Zawierane są znaczne kontrakty, wartości kilkudziesięciu miliardów zł. Pomyślne tendencje wzrostu eksportu rysują się w przemyśle maszyn i urządzeń górniczych, szczególnie zainteresowanym rozwojem kooperacji. Oferta hutnictwa to przede wszystkim maszyny i urządzenia, galanteria hutnicza produkcji „Baildonu" i sporo wyrobów metalurgii kolorowej. Wszystkie trzy branże mają warunki i realne szanse zwiększenia eksportu usług specjalistycznych.

● **Zarząd MTP w porozumieniu z resortem handlu zagranicznego przygotowuje się do zorganizowania w przyszłości kolejnych dwóch specjalistycznych imprez targowych głównie z udziałem krajów RWPG.**

(n-t)

Problemy wyznania Świadków Jehowy

WARSZAWA (PAP)

27 bm. kierownik Urzędu do Spraw Wyznań min. **Adam Łopatka** przyjął przedstawicieli wyznania Świadków Jehowy z kraju **Haralda Abta i Edwarda Kwiatosza oraz z centrali światowej tego wyznania Theodora Jaracza i Miltona Henschla.** Goście poinformowali o przebiegu zgromadzeń na stadionach w Warszawie, Wrocławiu, Chorzowie i Poznaniu, w których uczestniczyli wyznawcy z Polski oraz z wielu innych krajów. **Przekazano władzom państwowym bardzo serdeczne podziękowanie za wyrażenie zgody na te zgromadzenia, a także mówiono o wielkich pracach przygotowawczych przeprowadzonych przez przedstawicieli wyznania Świadków Jehowy na każdym stadionie. Podkreślono świetną organizację zgromadzeń.** Dokonano również wymiany zdań na temat sytuacji wyznania w naszym kraju oraz perspektyw uznania prawnego tego wyznania

Dziś na Scenie Kameralnej Teatru im. St. Wyspiańskiego

„Mów, że kochasz mnie..."

Nareszcie **kończą się** „ogórki" i placówki kulturalne wznawiają działalność. Dziś na Scenie Kameralnej Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach pierwszy po letniej przerwie spektakl. Jest to program kabaretowy pt. **„Mów, że kochasz mnie..."**, który cieszył się powodzeniem w końcu ubiegłego sezonu. Składają się nań znane piosenki z lat dwudziestych i trzydziestych, takie jak „Walc francoise", „Całuję Twoją dłoń". „Ta ostatnia niedziela", „W ogrodzie botanicznym", na nowo opracowane i w atrakcyjnym wykonaniu aktorskim. Początek godzina 19.

Przy tej okazji Teatr Śląski zaprasza na otwarcie nowego sezonu artystycznego. Zainauguruje go 6 września premierowym przedstawieniem „Cyda" Stanisława Wyspiańskiego, według Pierre'a Corneille'a w reżyserii Jana Maciejowskiego. Ma ten realizator szczęśliwą rękę, niewykluczone więc, że będziemy mieli, od razu na początek, do czynienia z wydarzeniem artystycznym.

Kolejne obywatelskie spotkania konsultacyjne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Okręg Wyborczy nr 26 — **Trzebinia-Myślachowice**, Zakładowy Dom Kultury KWK „Siersza", ul. XX-lecia PRL, **godz. 15,**

Okręg Wyborczy nr 27 — **Zebrzydowice**, sala Urzędu Gminnego, **godz. 16,**

Okręg Wyborczy nr 28 — **Pszczyna**, Dom Kultury, ul. Piastowska 1, **godz. 17,**

Dziś w woj. bielskim:

Okręg Wyborczy nr 8 — **Bielsko-Biała**, Zakład A „Befamy", **godz. 13, Rudzica** — Gminny Ośrodek Kultury, **godz. 16,**

Okręg Wyborczy nr 9 — **Wadowice**, Miejski Dom Kultury, **godz. 12.**

Dziś w woj. częstochowskim:

Okręg Wyborczy nr 14 — **Olesno**, sala Domu Kultury, **godz. 13, Myszków**, sala Urzędu Miasta, **godz. 12.**

Piątek, 30 sierpnia w woj. katowickim:

Okręg Wyborczy nr 21 — **Mikołów**, Miejski Dom Kultury, Rynek 19, **godz. 14,**

Okręg Wyborczy nr 22 — **Piekary Śląskie**, Zakładowy Dom Kultury ZGH „Orzeł Biały", ul. Roździeńskiego 18, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 23 — **Ruda Śląska**, Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Halemba", ul. Kłodnicka, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 24 — **Toszek**, sala konferencyjna Zamku, ul. Zamkowa 1, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 25 — **Sosnowiec**, obiekt socjalny KWK „Sosnowiec", ul. Waryńskiego, **godz. 14.30,**

Okręg Wyborczy nr 26 — **Ogrodzieniec**, Dom Kultury, plac Wolności, **godz. 17,**

Okręg Wyborczy nr 27 — **Lubomia**, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza, **godz. 15.30,**

Okręg Wyborczy nr 28 — **Suszec**, sala Urzędu Gminy, ul. Lipowa 1, **godz. 17.**

Piątek, 30 sierpnia w woj. bielskim:

Okręg Wyborczy nr 8 — **Bielsko-Biała**, Zakład D „Merilany", ul. Batorego 6, **godz. 14,**

Okręg Wyborczy nr 9 — **Żywiec**, Miejski Dom Kultury, **godz. 12.**

Piątek, 30 sierpnia w woj. częstochowskim:

Okręg Wyborczy nr 14 — **Częstochowa**, sala RSM „Hutnik", **godz. 17, Kalety**, sala Koniecpolskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych, **godz. 12.**

Z kraju

■ Przebywających na polach Grunwaldu uczestników IV Polowej Zbiórki Harcerstwa Starszego odwiedził zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii **Florian Siwicki.** Celem zbiórki jest podsumowanie mijającego harcerskiego lata, zwłaszcza akcji programowej „Myśmy godnymi synami", a także wezwanie do kolejnego roku harcerskiej służby.

■ W Krakowie odbyła się uroczystość dekoracji nestora polskich uczonych prawników — 88-letniego prof. **Władysława Woltera** — Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

■ W trzecim dniu pobytu na ziemi poznańskiej członkowie 150-osobowej II Brygady Młodzieży Kubańskiej im. Carlosa Roloffa-Miałowskiego zapoznali się z zabytkami związanymi z początkami państwa polskiego.

■ Na zaproszenie Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte przybył do Gdyni zespół okrętów Ludowej Marynarki NRD pod dowództwem kmdr **Dirka Kirschke.**

■ 27 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu do Spraw Rozwoju Chłodnictwa, który został powołany przez prezesa Rady Ministrów. Zadaniem zespołu, któremu przewodniczy wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — **Edward Brzostowski** będzie m. in. opracowywanie propozycji i opiniowanie założeń programowych rozwoju chłodnictwa w kraju. Na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu przyjęto plan pracy zespołu na najbliższe miesiące.

Konkurs na prezenterów oraz sprawozdawców sportowych Katowickiego Ośrodka TV

Ośrodek Telewizji Katowice ogłosił konkurs na prezenterki i prezenterów programu regionalnego, a także na sprawozdawców sportowych. Jest to związane z planowanym w IV kwartale br. uruchomieniem programu regionalnego ośrodka. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wiek — do lat 30, wyższe wykształcenie oraz odpowiednie warunki zewnętrzne. Pożądana jest również znajomość języków obcych. Do 15 września br. Telewizja Katowice — 40-953 Katowice, skr. poczt. 326 przyjmuje pisemne zgłoszenia kandydatów z załączoną fotografią formatu pocztówkowego. Na kopertach należy zaznaczyć: „Konkurs TV".

Zgłaszający udział w konkursie zostaną powiadomieni listownie lub telefonicznie o terminie spotkania.

Skupiono ok. 2,3 mln ton zboża

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

proc., opolskim — 56 proc., poznańskim — 53 proc. Jednocześnie są rejony, gdzie tegoroczny skup jest większy niż w ub. r. o tej samej porze. M. in. w woj. wrocławskim skupiono o 20 tys. ton ziarna więcej, w legnickim również o 20 tys. ton, gorzowskim — o 15 tys. ton, jeleniogórskim — o 13 tys. ton.

A zatem — jak stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP zastępca dyrektora Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" — **Bogdan Judziński** — całoroczne zadania w skupie zbóż powinny być wykonane. Będzie więc surowiec do produkcji mąki i przetworów zbożowych. Przy dobrych zbiorach zbóż, co miało miejsce w ub. r., a także i w tym roku, trzeba mieć jednak świadomość, że nie jesteśmy jeszcze samowystarczalni pod tym względem. Dlatego też w br. kontynuowany jest uzupełniający import m. in. pszenicy na cele konsumpcyjne. W tym roku znacznie więcej skupi się już jednak wysokowartościowej pszenicy z krajowej produkcji. Ponadto pewne rezerwy tego zboża zgromadzono też w elewatorach w ub. r. Wszystkie fakty przemawiają więc za tym, że mimo „mokrych żniw" jakość mąki pszennej będzie w tym roku dobra. Jeśli idzie o żyto — to jesteśmy tak dużym jego producentem, że możemy z nadwyżką zaspokoić zapotrzebowanie na mąkę żytnią z surowca o odpowiedniej jakości.

Pogotowie przeciwpowodziowe w kilku województwach

Nowa ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości

Konieczność racjonalnego pozyskiwania terenów dla potrzeb budownictwa

WARSZAWA (PAP)

1 sierpnia br. weszły w życie przepisy nowej ustawy — o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, którą Sejm uchwalił przed 4 miesiącami. Z postanowieniami tego aktu związane są nadzieje na racjonalniejszą gospodarkę terenami, tworzenie dogodniejszych warunków ich pozyskiwania zwłaszcza dla potrzeb budownictwa. O znaczeniu nowej ustawy, jej najważniejszych treściach i postanowieniach wypowiedział się dla PAP wiceminister administracji i gospodarki przestrzennej — **Janusz Prokopiak.** Oto tezy jego wypowiedzi:

● Za najistotniejsze w nowej ustawie uważam ukształtowanie form prawnych korzystania z gruntów państwowych — odpowiadających zasadom ustrojowym oraz aktualnym warunkom społeczno - gospodarczym. **Wprowadzono do ustawy instytucję prawną użytkowania wieczystego — jako powszechnie obowiązującą. Dotychczas takie prawo stosowane było wyłącznie na obszarach miast. Oznacza to, że grunty państwowe zabudowane i przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego na cele zabudowy — niezależnie od ich położenia w miastach czy na wsi oddawane będą w użytkowanie wieczyste.**

Tak więc spółdzielnie mieszkaniowe, osoby fizyczne i prawne nie będące jednostkami państwowymi czy organizacjami społecznymi będą otrzymywać grunty państwowe w użytkowanie wieczyste a pozostaną one nadal własnością państwową. Prawo użytkowania wieczystego jest prawem zbliżonym w swej treści do prawa własności. Użytkownik korzysta z gruntu tak jak właściciel. Prawo to jest dziedziczne i zbywalne ale okres jego trwania jest ograniczony do 99 lat.

● Mając jednak na uwadze istniejącą strukturę własności gruntów na obszarach wiejskich i małych miast wprowadzono w ustawie możliwość sprzedaży gruntów państwowych na tych terenach — na własność. Może to uchwalić wojewódzka rada narodowa na wniosek właściwej rady narodowej miasta lub gminy.

● Wprowadzenie w ustawie podwyższonych stawek opłat za korzystanie z gruntów państwowych — obok uzyskania niezbędnych wpływów na pokrycie kosztów nabywania terenów — będzie jednym z instrumentów polityki w gospodarce gruntami.

Realizacja programu budownictwa mieszkaniowego w najbliższych 5 latach wymaga nabycia na rzecz państwa, głównie od osób prywatnych, ponad 30 tys. ha gruntów. Taka jest struktura własności gruntów w naszym kraju, bowiem grunty państwowe są już na wyczerpaniu.

● Terenowe organy administracji państwowej mają tworzyć zasoby gruntów na cele zabudowy miast i wsi, a szczególnie dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Mają one być tworzone zarówno z terenów państwowych, jak i nabywanych w tym celu. Zawarto w ustawie upoważnienie do nabywania na rzecz państwa terenów na zasadach ogólnych w drodze dobrowolnej umowy, choć nie zrezygnowano także z instytucji wywłaszczenia w uzasadnionych wypadkach.

● Ustawa określa tylko generalne zasady ustalania cen i odszkodowań przyznając w tym zakresie kompetencje radom narodowym.

Odszkodowanie za grunty powinno uwzględniać ich położenie, wartość, stopień wyposażenia, a za inne grunty także wyposażenie w urządzenia komunalne. Musi również uwzględniać aktualnie kształtujące się ceny o obrocie gruntami. Spowoduje to zapewne ich określony wzrost. W odczuciu właścicieli gruntów wysokość aktualnie obowiązujących stawek jest niewspółmierna w stosunku do cen stosowanych w obrocie ziemią. Ten stan wywoływał istotne trudności w nabywaniu terenów przez państwo, w tym także pod budownictwo mieszkaniowe.

Wyprawa geofizyczna PAN wróciła do kraju

5 tygodni na Spitsbergenie

WARSZAWA (PAP)

Do kraju powrócili uczestnicy morskiej wyprawy geofizycznej PAN, która na pokładzie statku „Jantar" prowadziła przez kilka tygodni badania geofizyczne w rejonie Spitsbergenu w Arktyce.

Jak informuje kierownik wyprawy prof. **Aleksander Guterch** z Instytutu Geofizyki PAN udało się znacznie rozszerzyć zakres prac naukowych. Sprzyjała temu doskonała pogoda. Było to najcieplejsze od 30 lat arktyczne lato. „Jantar" przez 5 tygodni przebywał na wodach wokół północno-zachodniego Spitsbergenu — docierając daleko na północ. Prowadzono badania naukowe za 81 st. szerokości geograficznej — ok. 120 km na północ od najbardziej północnych krańców archipelagu Spitsbergen. **Ten rejon bywa dostępny dla statków raz na kilka lat. Dzięki doskonałej pogodzie i dobrym warunkom** nawigacyjnym udało się przeprowadzić sondaże sejsmiczne z dna morskiego najdalej na północ w historii dotychczasowych badań.

Program morskiej wyprawy geofizycznej PAN przewidywał różne prace geofizyczne i geologiczne. Największe znaczenie miały badania głębokich struktur skorupy ziemskiej metodami sejsmicznymi. Przeprowadzono badania na dużych obszarach wzdłuż profili o łącznej długości 1500 km. Badania sejsmiczne pozwoliły sondować skorupę ziemską do głębokości 50—60 km.

»Karolinka« płaci:

z gry 1495
z dnia 25 sierpnia 1985 r.

Premia specjalna w wysokości 100.000 zł wylosowana została na 5-cyfrową końcówkę banderoli nr 9.822.719/ES Seria BS w punkcie odbioru nr 526 w Tychach.

Szczęśliwym posiadaczem kuponu jest ob. Z.J. zamieszkały w Tychach. Gratulujemy!!!

I LOSOWANIE

Za cztery trafienia po 5.090 zł, za trzy trafienia po 46 zł, za dwa trafienia po 10 zł.

II LOSOWANIE

Za cztery trafienia po 2.515 zł, za trzy trafienia po 47 zł, za dwa trafienia po 11 zł.

III LOSOWANIE

Za cztery trafienia po 1.250 zł, za trzy trafienia po 29 zł.

„Karolinka" zaprasza do udziału w następnej grze, w której można wygrać premię specjalną w wysokości 100.000 zł, pralki automatyczne oraz premie zgodnie z regulaminem na końcówki banderoli podwójnie opłaconej.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W KATOWICACH informuje, że w związku z awarią rurociągu magistralnego na skutek szkód górniczych **wystąpią braki wody w dniu 28.08.1985 r. od godz. 20 do dnia 29.08.85 do godz. 10 w Rudzie Śląskiej, natomiast obniżenie ciśnienia wystąpi w Gliwicach, Zabrzu-Zaborzu, Bytomiu-Chruszczowie, Świętochłowicach.**

W rejony, w których wystąpią braki wody będzie ona dowożona beczkowozami.

7134kr

Zatrudnimy gońca

Redakcja „Trybuny Robotniczej" zatrudni gońca do pracy w godzinach nocnych z Katowic lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia osobiste w redakcji w Katowicach, ul. Młyńska 1, pok. 414 w godzinach od 9.00 do 16.00.

ŚRODA 28 sierpnia

Patrycji, Augustyna

Wschód słońca 5.40
Zachód słońca 19.33

● TELEWIZJA

PROGRAM I

DZIENNIKI: 10.30 17.20 19.30 22.10 23.15

9.00 „Domator" — „Reksio"
9.10 Teleferie — „Krąg" — magazyn harcerzy oraz film z serii „Znak Orła" (13) — „Dwa podarunki"
10.10 „Domator" — „Na balkonie i w ogródku". „Ćwicz z nami"
10.40 Film dla II zmiany — „Pierwsza polka" — film prod. RFN
12.25 „Mini-spektrum" (8) — „Roboty"
16.15 Program dnia
16.20 Studio Sport — Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym
17.30 Studio „Lato"
ok. 18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc „Miś Uszatek"
19.10 „Piłkarska kadra czeka"
20.00 Publicystyka
20.15 „Pierwsza polka" — film prod. RFN, reż. Klaus Emmerich, wyk. Maria Schell, Erland Josephenson, Rene Schell i in.
22.00 „Żniwa 85"
22.35 „Sprawa dla reportera"

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.05 „Impuls" (z Katowic)
18.30 Aktualności (z Katowic)
19.00 Razem z „Dwójką" — „Ankieta stulecia" — Zainteresowania polityczne
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Warto ich poznać"
20.15 „Dookoła świata" — „W marynarskim mundurze"
21.00 Razem z „Dwójką" — „Ankieta stulecia" — „Wszystko jest literatura?"
21.45 Studio Sport
22.35 Osądźmy sami
23.20 DT — Wiadomości
23.25 Do zobaczenia jutro — „Czas architektów"

OSTRAWA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8.35, 10.40, 16.20, 19.30, 22.45.

9.00 Program dla przedszkolaków. 9.25 Czekanie na deszcz — film czeski. 10.35 Książki dla ciebie. 16.25 Rewia sportowa. 16.35 Książki dla ciebie. 17.00 Agrokomplex 1985 — transmisja z Ogólnokrajowej Wystawy Rolniczej oraz reportaż z placówek badawczych na temat wdrażania zdobyczy nauki i techniki do produkcji zwierzęcej. 18.20 Wieczorynka: Flok i Fliczek. 18.30 Magazyn obronny „Majak". 19.10 Notatnik gospodarczy. 20.00 Synowie powracają — film nowozelandzki. 21.40 Mężczyzna, który ożywia pamięć narodu — pisarz, artysta narodowy Vaclav Kaplicky. 21.55 Pieśni i tańce narodów ZSRR — Z cyklu spotkanie z artystami radzieckimi.

PROGRAM II

17.00 Wielka Nagroda CSRS 1985 — CSRS — Włochy — mecz koszykówki kobiet. 18.30 Uwaga, zaczynamy — młodzi piosenkarze. 19.20 Wieczorynka: Flik i Fliczek. 19.30 Wiadomości. 20.00 No to zagrajcie — Orkiestra Dęta Kopalni „Zwycięski Luty". 20.30 Lekarz Nity. 20.40 Ach, to było wesele, wujku — komedia muzyczna prod. CSRS. 21.30 Aktualności. 22.00 24 godziny w świecie. 22.10 Mistrzostwa Świata w Kolarstwie Szosowym — drużynowa jazda na czas na 100 km w Glavera del Montello.

● RADIO

PROGRAM I

DZIENNIKI: 14.00 16.00 18.00 20.00 22.00 23.00.

4.00 -8.00 Poranne Sygnały. 7.55 Komunikaty: energetyczny, gazownictwa — komunikaty losowe. 8.00 Pełna prognoza pogody. 8.05 Obserwacje. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00—11.57 Lato z Radiem w tym relacje z mistrzostw świata w kolarstwie 11.57 Komunikat Instytutu Łączności o krajowej częstotliwości wzorcowej. — Komunikat o stanie wod. 11.59 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 Z kraju i ze świata mag. inf. 12.30 Studio sport — c.d. relacji 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty: energetyczny, gazownictwa — prognoza pogody dla rybaków — komunikaty losowe. 13.10 Radio Kierowcow. 13.30 Przeboje mistrzów: Tance słowiańskie Dworzaka (I) 14.05—15.55 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio Kierowcow. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Ten stary, dobry jazz. 18.20 Z radiowych studiów — Koncert dnia. 19.00 Z kraju i ze świata — mag. inf. 19.30 Radio dzieciom „Liczyrzepa" — cz. II słuch. J. Żylińskiej 19.35 Relacje z mistrzostw świata w podn. ciężarów. 20.15 Koncert życzeń. 20.39 Komunikaty Krajowej Loterii Pieniężnej. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Stanisław Lem „Prowokacja" — fr. 20.55 Pomagając dzieciom, pomagasz sobie. 20.59 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty: energetyczny, gazownictwa — prognoza pogody dla rybaków — komunikaty losowe. 21.05 Kronika Sportowa. 21.15 Grand Prix du Disque — Frederic Chopin Warszawa — 1985 — „Li Ming-chiang na płycie Elektrecordu, Rumunia". 22.05 „Ludzie spod Zielonego Sztandaru" — Jadwiga Dziubińska. 22.20 Scena i film. 23.30 Poetyckie prezentacje: Kazimiera Iłłakowiczówna. 23.50 Melodie na dobranoc. 23.59 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

5.57 Początek programu. 6.00 Wiadomości. 6.05 Muzyczne dzień dobry 6.30—8.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 6.30 Na Śląskiej Fali. 8.00 Wiadomości 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 8.30 Poranna serenada. 9.00 Witold Zalewski „Pożegnanie twierdzy" fr. 10 9.20 Podaruj mi trochę słońca — piosenki na lato. 10.00 Wakacje melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.30—12.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 11.30 Grają zagraniczne orkiestry dęte. 11.50 Instruktor. 12.00 Polscy laureaci Międzynarodowych Konkursów Muzycznych — Eugeniusz Knapik. 12.25—13.20 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.25 Ekspres. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Przeboje sprzed lat. 15.00 Kurt Vonnegut „Syreny z Tytana" fr. 19. 15.10 Romantycy muzyki rockowej. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.30 Jean Mazarin „Kolabo song" fr. 6. 17.00 Wiadomości. 17.05—18.30 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 17.05 Omówienie programu. 17.10 Człowiek wśród zieleni. 17.30 Res Musica. 18.00 Wiadomości. 18.10 Konsultacje. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Odtworzenie koncertu Orkiestry Symfonicznej Radia Północnoniemieckiego w Hamburgu p/d Güntera Wanda. 21.00 Wiadomości. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Z kolekcji nagrań Hanny Banaszak. 21.30 Wieczór Literacko-Muzyczny. 1.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM III

5.57 Początek programu. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Sportowa Trójka. 9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Henryk Sienkiewicz: „Potop" 1- fr. 10.30 Wakacje ze swingiem. 11.00 W życiorysach nie znajdziecie.. 11.10 Wakacje z przebojem. 11.50 Czesław Białczyński „Śmierć buntownika" — fr. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Plomba. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Premiery i bisy. 15.50 Garry Kilworth: „W samotności" — fr. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Zapach lnu". 19.30 Trochę swingu... 19.50 Czesław Białczyński „Śmierć buntownika" — fr. 20.00 Cały ten rock: Talking Heads. 20.45 Norberto Fuentes „Hemingway" — fr. 21.00 Misterzowie francuskiego baroku 21.45 Książka tygodnia: „Milczące między nami" Józef Hen. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sportowe. 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Anatol Ulman „Potworne poglądy cynicznych krasnoludków". 24.00 Koniec programu i hymn.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 12.05 17.00 19.30 23.50

7.00 Początek programu i wiadomości. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 „Halo — wakacje". 8.10 „Jesień nie zawsze złota" — magazyn dla ludzi trzeciego wieku. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty. 8.50 Aktualności. 9.05 Język hiszpański. 9.20 Muzyczny suplement — piosenki hiszpańskie. 9.35 Teatr dla przedszkolaków. „Tomek wraca do domu" 10.00 Spotkanie w czasie i przestrzeni — „O czym szepcza gwiazdy". 10.30 Kolekcje płytowe. 11.00 Ofiaruję wam krajobrazy „Młynarz przez diabła opętany" 11.30 Polskie zespoły kameralne (II). 11.59 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.10 „Lektury kształcą". 12.20 Polskie zespoły instrumentalne. 12.30 „W Jezioranach" odcinek 1254 — powieści radiowej. 13.00 Świat innych ludzi. 13.25 Fantazje i parafrazy (II) 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Lektury nastolatków: Adam Bahdaj „Czarne sombrero" (33). 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych. 16.30 Widnokrąg — Mikrofon ekonomistów. 17.05 Wirtuozi i ich nagrania. 18.00 Natura — Kultura. 18.20 Muzyczne hobby — piosenka włoska (Lublin). 18.40 Studio Ekspertów — „Dziś pytanie — dziś odpowiedź" „Kampania przedwyborcza". 19.40 Tropami twórców — „Wielcy nauczyciele narodu". 20.10 Mistrzowie syntezatorów. 20.20 Wieczór Muzyki i Myśli — „Wojna — anatomia zjawiska". 22.00 Album płytowy. 22.50 Lektury Czwórki Kazimierz Wyka „Pan Tadeusz" studia o poemacie. 23.00 Muzykoterapia: Piosenki zwyczajne ludzkie sprawy. 23.20 Człowiek i Nauka „Zbiory Biblioteki im. Zielińskich w Płocku". 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmiany programu.

● KINA

KATOWICE: Kosmos — Superman III (12 USA 9.30 12.00 14.30) Ballada o Narayamie (18 jap. 17.00 19.00) **Rialto** — Seksmisja (15 pol. 9.30 12.00 14.30) **Pechowiec** (15 fr. 17.00 19.30 21.30) **Zorza** — Być albo nie być (15 USA 15.15 17.30 19.30) **Światowid** — Sprawa się rypła (15 pol. 9.30 14.30 17.00 19.30) Dziewczyna i chłopak (b.o. pol. 12.00) **LIGOTA Bajka** — Szaleństwa panny Ewy (b.o. pol. 15.00) Saturn 3 (15 ang. 17.00 19.30) **ZAŁĘŻE Apollo** — Akademia pana Kleksa (b.o. pol. 13.00) Więzień Brubaker (18 USA 17.00 19.30) **PIOTROWICE Piast** — Śnieżyczka i Różyczka (b.o. NRD 15.00) Jakaś inna kobieta (15 jug. 17.00 19.30) **GISZOWIEC Hala KWK Staszic** — O bi, o ba (15 pol. 16.00 18.00) **SZOPIENICE Blask** — Długowieczna rodzinka (15 jug. 15.00 17.00 19.00) **BIELSKO—BIAŁA: Apollo** — Zagadka nieśmiertelności (18 ang. 12.00 15.30 17.45 20.00) Błąd szeryfa (b.o. NRD 9.30) **Złote Łany** — Klasztor Shaolin (15 Hongkong 15.00 17.45) Pod wulkanem (18 USA 19.30)

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Sprawa się rypła (15 pol. 10.00 12.30 15.00) Zagadka nieśmiertelności (18 ang. 17.30 19.45) **Relax** — Powrót Jedi (12 USA 12.30 17.15) Pod wulkanem (18 USA 10.00 15.00 19.30) **Hutnik** — Szpital „Britannia" (18 ang. 17.00 19.00) **BLACHOWNIA Kameralne** — Goście z galaktyki „Arkana" (12 jug 16.00 18.00)

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATR

KATOWICE Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego Scena Kameralna g. 19 — Kabaret — „Mów, ża kochasz mnie..."

IMPREZY

KATOWICE: Wojewódzka Hala Widowiskowo-Sportowa. Hala Główna, lodowisko i parking g. 9—18 — Śląskie Międzynarodowe Targi Górnictwa, Energetyki i Metalurgii „Simmex 85".

WYSTAWY

KATOWICE: Centrum Kultury (wejście od ul. Sienkiewicza) Z dziejów kultury na Górnym Śląsku w latach 1848—1945 (czynna codziennie oprócz poniedziałków w g. 10—15); **TYCHY Salon Wystawowy Delegatury BWA, pl. B. Bieruta 23:** Helena Płoszaj-Wodnicka — Pastele (g. 10—17 oprócz poniedziałków); **ZABRZE Muzeum pl. Krakowski 9:** „Paweł Wróbel — malarstwo, rzeźba, rysunek" (wystawa pośmiertna) Z muzealnego lamusa. Zabrze w ikonografii dawnej i współczesnej (g. 10—14, czwartki od 10—18, oprócz poniedziałków).

WPKiW

WESOŁE MIASTECZKO i kolejka linowa „Elka" czynne codziennie oprócz poniedziałków w g. 10—19, soboty i niedziele od 10—20. **OŚRODEK SPORTÓW WODNYCH** „Przystań" czynny codziennie w g. 11—19 niedziele od 10—20. **KĄPIELISKO „FALA"** czynne we wszystkie dni tygodnia od g. 9—19. **ZOO** — zwiedzanie codziennie od 10—19 kasy czynne do 18. **PLANETARIUM** g. 17 — Widok nieba w różnych krajach.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chirurgia ogólna, interna — Szpital nr 4 **JANÓW**, Szopienicka 10, chirurgia urazowa — Szpital nr 5 **SZOPIENICE**, Korczaka 27, chirurgia i laryngologia dzieci — I Klinika **CHORZÓW**, Truchana 7, laryngologia dorosłych — Szpital Górniczy **OCHOJEC**, Ziołowa 46, chirurgia stomatologiczna — PSK, Francuska 20/24, okulistyka — Klinika Okulistyczna **BYTOM**, Żeromskiego 7, neurologia — Klinika Neurologiczna **LIGOTA**, Medyków 12 (dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę) Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 Korczaka 27 (dla centrum, dzielnic północnych i Siemianowic Śl.) pediatria — Szpital nr 4 **JANÓW**, Szopienicka 10 (dla dzielnic Szopienice Murcki i Mysłowic) Szpital **ŚWIĘTOCHŁOWICE**, Szkolna 15 i **RUDA ŚLĄSKA**, ul. Dyrekcyjna 1 (dla pozostałych dzielnic miasta).

BIELSKO—BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83. **INFORMACJI** o działalności służby zdrowia udziela sekretariat Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego tel. 243-10 przez całą dobę. Oddział Pomocy Doraźnej tel. 234-12.

CZĘSTOCHOWA: chirurgia, okulistyka, neurologia — Szpital im. Biegańskiego Mickiewicza 12, laryngologia — Szpital im. Rydygiera PPR 13/27, zakaźny — Wojewódzki Szpital Zespolony PCK 1, **oddziały: ginekologiczno-położnicze, dziecięce, wewnętrzne** — przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

DYŻURY APTEK

KATOWICE: ul. ul. 3-go Maja 33, Tysiąclecia 18a, 15-go Grudnia 10, Jagiellońska 38, Ordona 3 **ZAŁĘŻE**, ul. Bocheńskiego 38a, **LIGOTA**, ul. Franciszkańska 2a, **SZOPIENICE**, ul. Engelsa 14, **NIKISZOWIEC**, ul. Wyzwolenia 12.

CZĘSTOCHOWA: al. Zawadzkiego 46, ul. Piastowska 95, ul. Nowowiejskiego 15, ul. Kowalskiego 6, ul. Kościuszki 7 (dyżur stały)

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, MO — 997, Gazowe (dla Katowic) — 518-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-633, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic), 413-305 (dla Chorzowa). Pogotowie uliczne sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 955, Radio-Taxi — 919, Telefon Zaufania — 586-555 (g. 14—22), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, PKS — 589-465, WPK — 538-122, inform. służby zdrowia — 534-612, (g. 8—15, niedziele — nieczynna), inform. „Orbisu" — 596-533, PIH — 518-061, inform. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-395, 538-011, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275.

Pracownicy poszukiwani

ATRAKCYJNE ZAWODY CZEKAJĄ NA CIEBIE NAJNOWOCZEŚNIEJSZY W POLSCE KOMBINAT METALURGICZNY „HUTA KATOWICE"

przyjmie do pracy pracowników w zawodach:
● ŚLUSARZ, ŚLUSARZ URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH,
● TOKARZ, FREZER,
● SUWNICOWY, SPAWACZ,
● WALCOWNIK STALI PROFILOWEJ, OPERATOR CIĄGU WALCOWNICZEGO,
● PIECOWY, WYŻARZACZ, HARTOWNIK,
● ELEKTRYK, ELEKTROMECHANIK, ENERGETYK, MASZYNISTA SPRĘŻAREK,
● KIEROWCA, OPERATOR SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,
● MURARZ, MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH,
● BLACHARZ, DEKARZ, BETONIARZ, STOLARZ, OPERATOR SPRZĘTU BUDOWLANEGO,
● MANEWROWY, USTAWIACZ, MASZYNISTA LOKOMOTYW SPALINOWYCH,
● PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia na kursach zawodu: spawacza, kierowcy pojazdów technologicznych, suwnicowego,
● ABSOLWENTÓW szkół zasadniczych, średnich i wyższych.

Ponadto na stanowiskach nierobotniczych zatrudni:
● PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNYCH o specjalnościach:
— informatyka, automatyka, elektronika,
● INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach specjalistów nadzoru inwestycyjnego i specjalistów technicznych,
● INŻYNIERÓW SPAWALNIKÓW do pracy w Służbie Głównego Mechanika,
● SPECJALISTÓW Z ZAKRESU ZAOPATRZENIA.

Pracownikom kombinatu zapewnia:
— wyjątkowo atrakcyjne wynagrodzenie wg nowego zakładowego systemu wynagradzania
— wypoczynek sobotnio-niedzielny i wczasy zimowe, letnie,
— odpłatne wyżywienie w stołówkach zakładowych.

Pracującym umożliwia się kontynuowanie nauki w technikum, liceum zawodowym, Studium Pomaturalnym lub na wyższej uczelni.

System przewozów pracowniczych zapewnia codzienny punktualny dojazd do pracy i z pracy w promieniu 50 km.

Pracownikom nie posiadającym możliwości dojazdu kombinat zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym o wysokim standardzie.

Informacji o zatrudnieniu udziela:
Dział Kadr Huty „Katowice",
41—303 Dąbrowa Górnicza,
tel. 64-56-65, 255-206, 64-56 70
4831kr
4832kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „JOWISZ" W BĘDZINIE-WOJKOWICACH,
przyjmie do pracy
pod ziemią (MĘŻCZYZN) NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz pracowników o kwalifikacjach:
MŁODSZY GÓRNIK, GÓRNIK, GÓRNIK KOMBAJNISTA, ŚLUSARZ I ELEKTRYK
w wieku od 18 -40 lat, oraz pracowników do pracy na powierzchni w branży budowlanej.

Pracownicy podejmujący pracę w kopalni otrzymują
— wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego
— specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika
— dodatki do płac wynikające z przepisów branżowych

Ponadto kopalnia zapewnia:
— zamiejscowym zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
— wypoczynek we własnych ośrodkach wczasowych nad morzem i w górach

Ponadto przyjmiemy INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW o specjalności — eksploatacja podziemna złóż węgla w dozorze kopalni

Przy zgłaszaniu się do pracy należy przedłożyć:
- dowód osobisty z pieczątką zwolnienia z poprzedniego zakładu pracy (nie dotyczy osób, które dotychczas nie pracowały)
— książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji
— książeczkę ubezpieczeniową z aktualną adnotacją zwolnienia z pracy
— świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy
— zaświadczenia z poprzednich miejsc pracy

Kopalnia nie przyjmuje osób, z którymi w poprzednim miejscu pracy umowa o pracę została rozwiązana bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Informacji udziela i dokonuje przyjęć Dział Zatrudnienia Kopalni „Jowisz" w Będzinie-Wojkowicach, telefon 67-40-31 wewn. 56-53.

5707kr

HUTA „ŁABĘDY" W GLIWICACH,
UL. GEN. ZAWADZKIEGO 45,
zatrudni natychmiast
pracowników na następujących stanowiskach związanych z uruchomieniem produkcji nowych wyrobów z zastosowaniem robotów przemysłowych
✲ SPECJALISTA KONSTRUKTOR BUDOWLANY wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka
✲ SPECJALISTA KONSTRUKTOR MECHANIK, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka
✲ AUTOMATYK — wymagane wykształcenie średnie techniczne
✲ ELEKTRYK — wymagane wykształcenie średnie techniczne
✲ KREŚLARZ — wymagane wykształcenie średnie techniczne.

5673kr

„SPOŁEM"
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KATOWICE
zatrudni natychmiast
PRACOWNIKÓW z długoletnią praktyką zawodową na stanowiskach kierowniczych z wykształceniem technicznym, budowlanym lub ekonomicznym.
Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Spraw Osobowych „Zenit" Rynek 12 pokój 40.
5508kr

PRZEDSIĘBIORSTWO PAPIERNICZO POLIGRAFICZNE „PRODRYN" W BĘDZINIE, UL. 22 LIPCA 17
pilnie zakupi
członowy żeliwny kocioł KZ5 lub ECA-IV
o powierzchni ca 20 m².
Tel. 66-08-56, wewn. 22 lub 67-45-81.
5617kr

Ośrodek wypoczynkowy w Czchowie n. Dunajcem — na 100 miejsc
sprzeda lub wydzierżawi
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W KRAKOWIE, UL. FRIEDLEINA 6
5792kr

Przetargi

ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „EMA-BRZEZIE" W RACIBORZU 47-400 RACIBORZ, UL. ZAKŁADOWA 2, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do końca br. dla wszystkich urządzeń elektroenergetycznych i ich instalacji następujących badań i pomiarów:
● instalacji odgromowych
● instalacji ochrony przeciwpożarowej
● rezystancji stanu izolacji przewodów i kabli
● obciążenia silników elektrycznych (powyżej 5 kW)
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia przetargu pod adresem zakładu.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Utrzymania Ruchu zakładu.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
5643kr

BYTOMSKO-RUDZKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO 41-902 BYTOM, UL. BERNARDYŃSKA 1, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie uszczelnień: pierścień „U" 114X90X10 w ilości 12.500 sztuk.
Termin wykonania 31.12.1985 r.
Termin składania ofert upływa po dwóch tygodniach od daty ukazania się ogłoszenia.
Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 81-39-28.
W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.
Zastrzeka się prawo wyboru wykonawcy, który zaoferuje korzystniejsze warunki.
5647kr

WIELOBRANŻOWA MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „WOLBUD" W WOLBROMIU, RYNEK 16, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Tarpan 223, nr rej. KTG 363U, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 175.000 zł.
Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) w dniu roboczym o godz. 10 w lokalu spółdzielni.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie spółdzielni.
Pojazd można oglądać 2 dni przed przetargiem w godz. od 10 do 13 w bazie spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
5634kr

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ALMA-SERVICE" W KATOWICACH
zakupi lub wydzierżawi
na terenie Katowic i najbliższej okolicy
od jednostek gospodarki uspołecznionej, nie uspołecznionej lub osób prywatnych:
● budynki lub pomieszczenia nadające się na działalność produkcyjną względnie usługową,
● działki budowlane dla potrzeb tworzonej Spółdzielni Domów Jednorodzinnych.
Oferty prosimy kierować pod adresem: Studencka Spółdzielnia Pracy „Alma-Service" w Katowicach, ul. Hubera 17a, tel. 518-045 wewn. 21 — pomiesz. prod., wewn. 15 — działki budowl.
6183kr

UWAGA!
ABSOLWENCI SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO" ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH,
zatrudni
chętnych do pracy na liniach montażowych FIATA 126p.
O przyjęciu do pracy ze względu na ograniczoną ilość miejsc — decyduje kolejność zgłoszeń.
Praca w systemie akordowym
Szczegółowych informacji w sprawie pracy i płac, spraw socjalnych i mieszkaniowych udziela DZIAŁ KADR zakładu, tel. 27-95-13, 27-95-12, ul. Oświęcimska 401, 43-100 Tychy.
6740kr

DONAU TRADING CO, PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNE
UL. CZYNSZOWA 6-a, 97-300 PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
TEL. 16-14-70
przyjmuje do regeneracji:
● reduktory butlowe i sieciowe do gazów technicznych (m. in. tlen, acetylen),
● manometry i manowakuometry — wszystkie typy i rodzaje (łącznie z legalizacją),
● pal

Bogactwa na hałdach

JERZY MAGNER

Korespondencja własna z Budapesztu

Hutnictwo żelaza daje zatrudnienie mieszkańcom Ózdu od blisko półtora wieku. I choć przemysł metalurgiczny stale się rozwija, produkty finalne huty są dwa: żelazo lub stal i żużel. Przy wytopie jednej tony żelaza — biorąc pod uwagę rudę jaką wykorzystuje się w Ózd — powstaje 840 kg żużlu, a przy jednej tonie stali — 140 kg żużla. Niedawno opracowano tu nową technologię przetwarzania i gospodarczego wykorzystania żużlu hutniczego z korzyścią dla zakładu, ochrony środowiska i gospodarki narodowej.

Hutnicy Ózdu wytapiają rocznie ok. 950—980 tys. ton surówki, 1,4 mln ton stali, a z walcowni schodzi 1,1 mln ton wyrobów walcowanych. Obliczono, że w ciągu ostatnich 80 lat z hut Ózdu odłożono na hałdach prawie 40 mln ton żużlu.

Hutnicy z Ózdu zaproponowali realizację inwestycji, która pozwoliłaby na odzysk żelaza z hałd. Wiadomo przecież, że dawniej nie było tak doskonałych jak obecnie metod wytopu. Inicjatywa zyskała poparcie. Tym bardziej, że według wstępnych prognoz deficyt żelaza i stali będzie na Węgrzech w następnej 5-latce jeszcze bardziej odczuwalny niż dotychczas.

W rekordowym czasie, bo zaledwie w 17 miesięcy, zbudowano — kosztem 2,1 mld forintów — zakład przetwarzania żużla hutniczego. Może on przerabiać rocznie 1,6 mln ton hałd, z których — jak się oblicza — da się wyselekcjonować ok. 320 tys. ton materiału z zawartością żelaza. Powtórne przetopienie surowca pozwoli na odzysk ok. 240 tys. ton żelaza rocznie.

Oprócz odzysku żelaza, powstanie po przeróbce ok. 1,2 mln ton klasyfikowanego żużlu, który może znaleźć zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki. Żużel o grubym uziarnieniu, nadaje się do budowy dróg, zaś miałki może być wykorzystany jako jeden z komponentów asfaltu. Dotychczas siedem przedsiębiorstw budowy dróg zawarło już umowy z hutami w Ózd na dostawę przerobionego żużlu. Pozostałe 400 tys. ton będzie wykorzystane do wytwarzania bloków budowlanych, których produkcją zajmie się dziewięć zakładów. Uboczna produkcja hut w Ózd przyniesie im dodatkowe wpływy rzędu 71 mln forintów rocznie. Nowa inwestycja spłaci się całkowicie **w ciągu 5 lat.**

RPA:

Kopalnie króla Bothy

Strajkujący czarni górnicy.

„L'Express"

Gorące miesiące w RPA. Zamieszki, walki na ulicach, skierowany przeciw czarnym terror wojskowo-policyjny. Światowa opinia publiczna protestuje, rządy krajów zachodnich raz po raz mówią o wprowadzeniu sankcji ekonomicznych wobec RPA. Francuzi zdecydowali dać dobry przykład swego zainteresowania obroną praw człowieka w kraju apartheidu i wstrzymali nowe inwestycje, które tam planowali. A dwa dni po ogłoszeniu tej wiadomości ogłoszono kolejną — o podłączeniu do południowoafrykańskiej sieci energetycznej drugiego reaktora jądrowego zbudowanego przez firmy francuskie: Alsthom-Atlantique i Spie-Batignolles. Bo stosowanie się do sankcji podjętych przez ONZ to jedno, a realia gospodarcze — drugie.

Rząd Pietera Bothy jest tego świadomy, więc nie wpada w niepotrzebną panikę. Dysponuje przecież kilkoma świetnymi atutami. Pierwszym i najważniejszym z nich są pokłady rud metali „strategicznych", od których zależą niektóre przemysły zachodnie. M. in. tytanu, manganu, wanadu, chromu, platyny niezbędnych dla celów tak cywilnych jak i wojskowych. Do zbudowania jednego bombowca strategicznego B-1 zużywa się 92 tony tytanu. Dla Boeinga 747 trzeba 33 tony. Amerykańskie zapotrzebowanie na chrom w 88 proc. zaspokajane jest przez RPA. Europa Zachodnia też jest z tym krajem ściśle powiązana. W roku 1984 pochodziło stamtąd 48 proc. chromu, 40 proc. rud manganu i 46 proc. manganu metalicznego. 6 proc. wanadu, 17 proc. naturalnego uranu, 54 proc. żelazochromów i 35 proc. żelazomanganów importowanych przez państwa EWG.

Już w 1978 roku obliczono w RFN, iż

Spadek importu chromu

o 30 proc. doprowadziłby do bezrobocia 2,5 mln pracujących. W NATO uważa się, iż strategiczne minerały z RPA są równie niezbędne jak ropa naftowa. A zastępca sekretarza stanu USA do spraw afrykańskich, autor formuły „polityki konstruktywnego zaangażowania" Waszyngtonu wobec Pretorii, Chester Crocker uprzedził, iż w razie konfliktu zbrojnego na terenie RPA, czy zastosowania wobec niej przez Zachód autentycznych sankcji ekonomicznych nie można spodziewać się, by rudy metali z innych krajów afrykańskich: Zimbabwe, Mozambiku, Zambii, Zairu, Angoli mogły wystarczyć dla wyrównania spadku importu. Jego zdaniem RPA należy traktować jak „Arabię Saudyjską rzadkich metali", tj. udzielać jej jak najdalej idącej, wszechstronnej, choć nie zawsze oficjalnej, pomocy dla utrzymania w nim aktualnego status quo.

Łatwo zatem zrozumieć, czemu ani Waszyngton (20 proc zagranicznych inwestycji w RPA i 16 proc. jej importu), ani Londyn (35 i 11 proc.), ani Bonn (10 i 16 proc.) nie spieszą się z podejmowaniem kroków mogących autentycznie zagrozić interesom rasistowskiego rządu w Pretorii. Podobnie jak całe EWG, którego ministrowie spraw zagranicznych nie zdołali porozumieć się co do „konkretnych posunięć" wobec RPA. W końcu importowała ona przecież w ub. roku towarów zachodnioeuropejskich za prawie 6 mld dolarów!

Drugim atutem reżimu P. Bothy jest fakt, iż ponad 60 proc. ropy naftowej płynącej do Europy Zachodniej, opływa Przylądek Dobrej Nadziei. Co oznacza posiadanie przez RPA kontroli nad drogą morską łączącą Azję z Europą i wschodnim wybrzeżem USA.

Szermuje się też na Zachodzie argumentem o bezcelowości stosowania sankcji ekonomicznych wobec kraju, który jest na nie przygotowany. Po pierwszym szoku trudności z ropą naftową, sprzed trzynastu już prawie lat, RPA zorganizowała bowiem autentyczny system ekonomii wojennej. Kraj ten jest w prawie 80 proc. samowystarczalny energetycznie, m. in dzięki uzyskiwaniu paliw płynnych z przeróbki węgla kamiennego. W opuszczonych kopalniach złota zgromadzono zapasy ropy naftowej mogącej wystarczyć na dziesięć lat normalnej pracy przemysłu 85 proc. sprzętu wojskowego jakim posługuje się 85-tysięczna stała armia — mająca roczny budżet wysokości 3 mld dolarów (z wyjątkiem okrętów wojennych i samolotów myśliwskich) wytwarzane jest na miejscu. Z pomocą w

budowaniu fabryk broni

przyszedł Izrael. Na jego licencji wytwarza się w RPA łodzie patrolowe Reshef wyposażone w rakiety morze—morze typu Gabriel, pistolety maszynowe Uzi, karabiny Galil. Oba kraje produkują wspólnie helikopter Scorpio. Pretoria dostarcza specjalnej stali na opancerzenie czołgu Merkava, a współpraca firm telekomunikacyjnych dała wspólne rozwiązania stacji radarowych i przeciwpartyzanckich systemów alarmowych.

20 lutego 1980 r. ogłoszono, iż Izrael i RPA przeprowadziły wspólnie u wybrzeży południowoafrykańskich we wrześniu 1979 próbny wybuch jądrowy. Dzięki izraelskiej technologii i uranowi z kopalń RPA oba te kraje weszły do grupy mocarstw nuklearnych.

Jakie więc praktycznie sankcje można stosować wobec RPA, by nie uderzać we własne interesy, a blokując tam rozwój przemysłu, handlu, nie pogarszać i tak ciężkiej doli czarnych mieszkańców? Czy istotnie trzeba słuchać głosu biskupa Desmonda Tutu, gdy wzywając Zachód do sankcji mówi, że wprawdzie ucierpi na nich czarna ludność RPA, ale będzie to niezbędny koszt zmiany sytuacji? zapytuje francuski tygodnik *„L'Express"*, kończąc dużym znakiem zapytania artykuł o RPA. Dyskretnie i inteligentnie wykazując iż wprawdzie zmiana rządów w RPA, autentyczne dopuszczenie do nich czarnej większości, nie może leżeć w interesie świata zachodniego, **pismo przymyka jednak oczy na fakt, iż czarna ludność RPA prowadzić będzie dalej walkę przeciw apartheidowi, bez względu na reakcje, czy interesy EWG, Izraela, Stanów Zjednoczonych. (oprac. j.)**

Kraje Południowej Ameryki winne są zagranicznym bankom i rządom (w tym zwłaszcza USA) ok. 360 mld dolarów. Do najbardziej zadłużonych należą: Brazylia (101,8 mld dolarów), Meksyk (95,9 mld dolarow) i Argentyna (48 mld dolarów). Długi te w znacznej mierze są efektem otwarcia granic handlowych, co spowodowało zalanie rynków tych krajów tanimi towarami wytwarzanymi w państwach wysoko uprzemysłowionych, znacznie tańszymi od produkowanych w Ameryce Południowej. W efekcie lokalny przemysł zamiast rozwinąć się — upadł niemal całkowicie.

Na obsługę swojego zadłużenia zewnętrznego państwa Ameryki Południowej przeznaczają ok. 40 proc. wpływów uzyskiwanych z eksportu. W przypadku Meksyku oznacza to prawie cały zysk ze sprzedaży ropy naftowej.

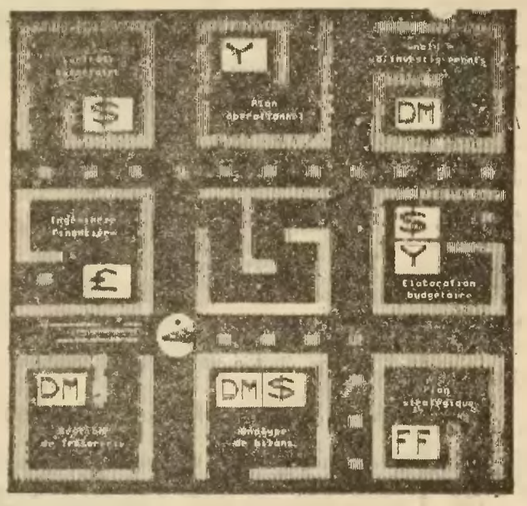

Dłużnicy

Wierzyciele wymuszają, poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, stosowanie drastycznych oszczędności. W wyniku tego na 423 mln mieszkańców kontynentu z powodu stałego niedożywienia cierpi 130 mln ludzi, zaś 37 mln na 120 mln w wieku produkcyjnym pozostaje bez pracy.

Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji? Na przeprowadzonej na przełomie lipca i sierpnia br. konferencji w Hawanie, przedstawiciele państw Ameryki Łacińskiej mówili, że „jedynym rozwiązaniem jest zrozumienie sytuacji przez najbogatsze państwa świata, w tym przez USA". Złudna to jednak nadzieja...

AIDS

Jeden z idoli amerykańskiego kina 59-letni Rock Hudson cierpi na AIDS. Po krótkim pobycie w Instytucie im. Pasteura w Paryżu powrócił on niedawno do Los Angeles, gdzie jak oświadczył dziennikarzom zamierza spokojnie oczekiwać na śmierć.

Podając tę informację „New York Times", niejako przy okazji, przypomina, że od 1981 roku do chwili obecnej zanotowano w USA 12067 przypadków zachorowania na AIDS. Do końca lipca br. zmarło już 6079 osób. Co 10 miesięcy następuje podwojenie liczby ofiar AIDS. W Nowym Jorku wśród mężczyzn w wieku 25—44 lat choroba ta jest najczęstszą przyczyną

zgonu. Amerykański naukowiec James Curran z Centrum Chorób Zakaźnych w Atlancie twierdzi, że tą praktycznie jeszcze nieuleczalną chorobą zarażonych jest prawie milion mieszkańców Stanów Zjednoczonych. 73 proc. ofiar AIDS to homo- i biseksualiści a 17 proc. to narkomani. Pozostali zarazili się m. in. poprzez transfuzje krwi pochodzącej od osoby chorej.

Na zdjęciu: jedno z ostatnich zdjęć Rocka Hudsona, tym razem w towarzystwie Doris Day.

Powiedzieli:

WOODY ALLEN — reżyser amerykański:

— Człowiek nie żyje samym tylko chlebem. Co jakiś czas potrzebuje też wypić drinka.

SALVADORE DALI — malarz hiszpański:

— Chciałbym by traktowano mnie jako myśliciela, a nie tylko jako malarza. Malarstwo stanowi tylko drobny fragment mojej osobowości.

YANNICK NOAH — tenisista francuski, pochodzenia kameruńskiego:

— Nie muszę już nikomu nic udowadniać, chyba że sobie samemu.

Zdjęcia: „l'Express", „l'Humanite", „Der Spiegel", „Stern".

NA SCENIE I ZA KULISAMI

Akceptacja

Chociaż nad Renem dość często mówi się o potrzebie walki z apartheidem, słowa te pozostają jedynie w sferze deklaracji. Rząd boński z zadziwiającą skutecznością wzbrania się od lat od zastosowania w praktyce sankcji gospodarczych przeciwko reżimowi południowoafrykańskiemu. Powód tych oporów jest powszechnie znany: to po prostu bliskie kontakty między obydwoma gospodarkami. W jednym z ostatnich numerów hamburskiego tygodnika „Stern" znalazła się informacja, że ponad 400 banków i przedsiębiorców znad Renu utrzymuje stałe kontakty handlowe ze swoimi partnerami z Kapsztadu. Wśród najbardziej zaangażowanych w RPA firm znajdują się m.in.: Siemens, Volkswagen, Daimler-Benz, BMW, Hoechst, Bayer, Basf, Kloeckner, Bosch i Nixdorf. Niektóre spośród nich założyły już nawet swoje filie w RPA. Nie tylko jednak kontakty gospodarcze łączą RFN z RPA, lecz i kulturalne. W 1987 roku planowane jest otwarcie w Johannesburgu filii Instytutu Goethego — tylko dla białych. Filia dla czarnych obywateli RPA powstać ma w Soweto. No cóż, to już nic innego, jak po prostu jawne uznanie zasad apartheidu...

Na zdjęciu: czarny robotnik w zakładach Siemensa w Rosslyn koło Pretorii.

Sukces

Tak oszałamiającego sukcesu nikt się nie spodziewał. Kiedy przed trzema laty pojawiły się pierwsze dyskofony (laserofony), urządzeniom tym wróżono umiarkowany sukces. Melomani — mówiono — pragną wysokiej jakości odtwarzanego dźwięku, lecz nie za każdą cenę. Na szczęście udało się producentom bardzo szybko obniżyć cenę urządzeń odtwarzających i zapewnić duży wybór metalizowanych krążków. Już w 1983 roku, w samej tylko RFN, sprzedano ponad 1,3 mln płyt kompaktowych. W rok później — prawie 2,9 mln sztuk, a w br. najprawdopodobniej ok. 40 mln! W sklepach z płytami melomani mają już do wyboru ok. 8.000 tytułów płyt kompaktowych, od opery i operetki, po jazz i muzykę rockową. Co druga ukazująca się obecnie płyta długogrająca na świecie ma już swoją wersję kompaktową, a jak przewidują specjaliści w 1989 roku nowe płyty ukazywać się będą równolegle w wersji standardowej i kompaktowej. Wszystko wskazuje na to, że płyta kompaktowa zawojowała już świat, do jej produkcji przymierzają się powoli ci wszyscy, którzy zrazu przyglądali się temu zjawisku z rezerwą. Polska fonografia podobno również...

SPORT

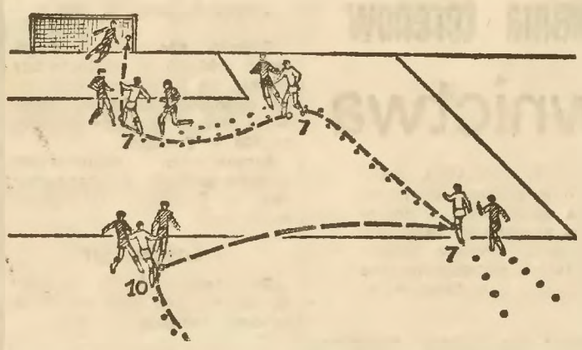

BRAMKA TYGODNIA

Piłkarze Ruchu grają nie tylko szybko i mądrze, ale przede wszystkim skutecznie. Na BRAMKĘ TYGODNIA wybieramy drugiego gola zdobytego przez **Krzysztofa Warzychę** w meczu z Lechem.

● **W 74 min. dobrze grający Albin Mikulski (nr 10) otrzymał piłkę z głębi pola. Nie zastanawiając się szybko ruszył do przodu. Miał przed sobą dwóch obrońców Lecha: Krzysztofa Pawlaka (nr 2) oraz Hieronima Barczaka (nr 5). Natomiast z prawej strony na wolną pozycję wychodził Krzysztof Warzycha (nr 7). Mikulski w szkolny sposób minął rywali i podał piłkę do Warzychy. Ten odważnie wszedł w pole karne i mocno strzelił w krótki róg bramki. Przy uderzeniu Warzychy jeszcze obrońcy próbowali ratować sytuację, lecz piłka pewnie wylądowała w siatce.**

Drugi gol był ukoronowaniem dobrej gry nie tylko Warzychy, ale całego zespołu gospodarzy. **(sow)**

Dziś na Stadionie Śląskim

Kadra - Ferencvaros

I znów mamy piłkarską środę. Już wczoraj obszernie anonsowaliśmy dzisiejszy mecz kadry Antoniego Piechniczka ze słynnym węgierskim zespołem Ferencvaros Budapeszt. A przecież na tym nie kończą się atrakcje. Również dzisiaj rozegrane zostaną spotkania 1/16 Pucharu Polski. Kilka z nich odbędzie się na naszym terenie...

Zatrzymajmy się jednak jeszcze przez chwilę przy meczu kadry. Zebrała się ona w poniedziałek w sosnowieckim „Nowotelu" w składzie uboższym o dwa głośne obecnie nazwiska: **Iwana i Urbana.** Tak więc trener **Piechniczek** będzie miał do dyspozycji 16 zawodników: bramkarze — **Eugeniusz Cebrat i Henryk Bolesta;** obrońcy — **Marek Ostrowski, Dariusz Wdowczyk, Kazimierz Przybyś, Roman Wojcicki, Krzysztof Pawlak;** rozgrywający i napastnicy — **Waldemar Matysik, Ryszard Komornicki, Andrzej Buncol, Jan Karaś, Ryszard Tarasiewicz, Waldemar Prusik, Włodzimierz Smolarek, Andrzej Pałasz i Dariusz Dziekanowski.**

Warto będzie przyglądać się poczynaniom kadrowiczów, dlatego też ponawiamy zaproszenie na Stadion Śląski. Początek meczu o godz. 17.30. Ceny biletów: 200 zł. normalne i 50 zł. ulgowe.

A teraz dwa zdania o meczach pucharowych. Rozgrywki te weszły w fazę, w której uczestniczą już drużyny II-ligowe. Tym oto sposobem los zetknął m. in. Piasta Gliwice z Hutnikiem Kraków (stadion przy ul. Okrzei, godz. 17), AKS Niwka z Górnikiem Knurów (godz. 16.30); III-ligowy debiutant MK Katowice podejmować będzie do niedawna II-ligowca Victorie Jaworzno (stadion w Kostuchnie, godz. 16). Ponadto Szombierki Bytom wyjeżdżają do Wrocławia, gdzie zmierzą się ze Ślęzą, a Polonia Bytom do Chrobrego Głogów.

Jest w czym wybierać, a zatem zapraszamy na stadiony... **(G)**

Sukcesy kajakarzy Górnika Czechowice

251 zawodników z 33 klubów wzięło udział w kajakowych mistrzostwach Polski, które zostały rozegrane na torze Szałe k/Kalisza. Wielki sukces odnieśli w nich kajakarze z Górnika Czechowice zdobywając 14 medali, w tym 5 złotych. Mistrzowskie tytuły dla Górnika zdobyli: **Marek Wisła** (C-1 10000 m), **Marek Dopierała** i **Jan Pinczura** (C-2 1000 m, C-2 500 m i C-2 10000 m), oraz **Ewa Pirog** i **Sylwia Stanny** (K-2 500 m). Srebrne medale wywalczyli: **Marek Wisła** (C-1 1000 m i C-1 500 m), **Bogdan Ostrowski** i **Janusz Olszewski** (K-2 500 m) oraz **Edward Bukowski** i **Piotr Lewandowicz** (K-2 10000 m); brązowe: **Bogdan Ostrowski** i **Janusz Olszewski** (K-2 1000 m), **Zbigniew Nalepa, Dariusz Syzdełko, Krzysztof Osipczuk** i **Piotr Lewandowski** (K-4 1000 m), **Janusz Olszewski, Bogdan Ostrowski, Roman Wysocki** i **Andrzej Ryder** (K-4 500 m), **Ewa Pirog** i **Sylwia Stanny** (K-2 1000 m) i **Ewa Pirog** (K-1 500 m).

Rekord Zoli Budd

W Londynie rozegrano lekkoatletyczny czwórmecz, w którym pierwsze miejsce zajęła **W. Brytania** przed **Polską, Węgrami i CSRS.** Dla naszej reprezentacji zwyciężyła odnieśli **Czesław Mojżysz** na 2000 m — 5.25,86 min. oraz **Jacek Pastusiński** w trójskoku — 17,05 m. **Wydarzeniem zawodów był rekordowy bieg Brytyjki Zoli Budd na 5000 m. Uzyskała ona 14.48,07 czym poprawiła nieoficjalny rekord świata Ingrid Kristiansen z Norwegii o ponad 10 sekund.**

Celne strzały...

Wczoraj informowaliśmy o świetnej postawie zawodniczek Łucznika Żywiec, które wygrały II rundę Drużynowych Mistrzostw Polski i prowadzą w tej chwili w I lidze. Dzisiaj wiadomości o startach zawodników Łucznika, które przekazał nam prezes klubu — **Julian Grela.** II runda I ligi męskiej odbyła się w Krakowie i wygrał ją **Marymont Warszawa** przed **Nadwiślanem Kraków** i **Łucznikiem.** Bardzo dobrze spisali się dwaj żywieccy mistrzowie XII OSM — **Tomasz Dziedzic** i **Bogusław Rus.** Pierwszy, liczący dopiero 18 lat, wygrał ze wszystkimi seniorami; drugi — był najlepszy w kategorii juniorów młodszych ustanawiając rekord Polski w tej kategorii.

Po dwóch rundach w I lidze mężczyzn prowadzi **Nadwiślan** przed **Marymontem, Orlętami Gorzów** i **Łucznikiem.** Trzecia runda rozegrana zostanie pod koniec września.

Z piłkarskich boisk

Po niezbyt udanym starcie piłkarze **Bayernu Monachium** wracają do dobrej dyspozycji. W trzeciej kolejce spotkań bundesligi podopieczni **Udo Lattka** pokonali na wyjeździe **Schalke 04** 1:0, **Bayern** zajmuje w tabeli trzecie miejsce za **Werderem Brema** i **Borussią Moenchengladbach.**

* * *

Lepiej nie zapeszać, ale zobaczmy co dzieje się na ligowych boiskach Holandii. Prowadzące w tabeli **Groeningen** i **Utrecht** wygrały swoje mecze i nadal są na czele. Nie powiodło się **Feyenoordowi,** który przegrał 0:2 z **Rodą Kerkrade.**

* * *

Trwają rozgrywki finałowe eliminacyjnej strefy CONCACAF piłkarskich mistrzostw świata. **Kanada** pokonała 1:0 **Honduras** i wyszła na prowadzenie z 3 punktami. Druga jest **Kostaryka** — 2 pkt., trzeci — **Honduras** — 1 pkt.

Torowa drużyna wicemistrzem świata!

Ogromną i miłą niespodziankę sprawili polskim kibicom kolarze torowi, którzy w przedostatnim dniu mistrzostw świata w Bassano del Grappa sięgnęli po srebrny medal w wyścigu drużynowym na 4 km. Czwórka Polaków — Leszek Stępniewski, Marian Turowski, Ryszard Dawidowicz i Andrzej Sikorski już w eliminacjach uzyskała trzeci rezultat minimalnie przegrywając z NRD. W ćwierćfinale nasi reprezentanci pewnie pokonali drużynę CSRS i w pojedynku półfinałowym spotkali się ponownie z faworyzowanymi kolarzami NRD. Walka o zwycięstwo była zacięta, ale Polacy niemal przez cały wyścig mieli niewielką przewagę utrzymując ją do samej mety.

Czwórka biało-czerwonych (od prawej): Dariusz Zakrzewski, Lech Piasecki, Marek Leśniewski i Jerzy Swinoga nie należała przed dwoma laty nad Jeziorem Bodeńskim do grona faworytów, przegrała brązowy medal z Norwegią różnicą... 3 sekund. Za nami były zespoły CSRS, NRD — licząc tylko najlepszych.

Foto: Jerzy Wykrota

Sensacyjne zwycięstwo rozbudziło apetyty na najwyższe trofeum. Polscy kolarze zrewanżowali się bowiem rywalom za porażkę w eliminacjach i wywalczyli prawo występu w wielkim finale — pojedynku o złoty medal. Ich przeciwnikami byli w nim Włosi, jadący przed swoją publicznością, na doskonale sobie znanym torze. W półfinale Azzuri bez trudu wyeliminowali silną drużynę radziecką i stanęli do wyścigu z Polakami w roli faworytów. Finał zakończył się tuż przed północą i przebiegł, niestety, zgodnie z życzeniami gospodarzy. Agencje nie podały szczegółów, ale rezultaty uzyskane w tym biegu wskazują na wyraźną przewagę włoskiej czwórki. Polacy osiągnęli tak wiele awansując do finału, że trudno mieć pretensje za ich porażkę z drużyną, która w eliminacjach jako jedyna uzyskała rezultat poniżej 4 minut i 20 sekund.

Przed mistrzostwami polscy kolarze wymieniani byli w gronie czołowych drużyn, a nawet kandydatów do medali. W śmiałych marzeniach widziano ich na trzecim miejscu, a występ w finale jest największym w historii naszego kolarstwa sukcesem w tej konkurencji. Ogromna w nim zasługa trenera Jerzego Beka i samych kolarzy, którzy nie zrażając się niezbyt wielką popularnością ich dyscypliny w Polsce, solidnie przygotowali się do mistrzostw.

* * *

Po torowcach do walki o medale przystępują szosowcy. Dzisiaj na trasie wokół Giavera del Montello rozegrany zostanie wyścig drużynowy na 100 km. Trener Ryszard Szurkowski zadecydował, że w zespole pojadą. Lech Piasecki, Andrzej Mierzejewski, Zenon Jaskuła, Paweł Bartkowiak. W rezerwie pozostaje Zbigniew Ludwiniak. Nie ukrywamy, iż biało-czerwoni powinni odegrać jedną z czołowych ról. W tej chwili jest to chyba optymalny skład na jaki nas aktualnie stać. Po dwóch dniach przerwy, w sobotę odbędzie się wyścig indywidualny.

WYNIKI

Wyścig drużynowy, 4 km — o I miejsce: Włochy (Roberto Amadio, Massimo Brunnelli, Gianpaolo Grisandi, Sylvio Martinello) 4.26,77 — **Polska** 4.34,91; o III miejsce: **ZSRR** 4.24,81 — **NRD** 4.26,78.

Wyścig ind. kobiet na 3 km — o I miejsce: Margareth Maass (USA) 3.58.01 — **Rosella Galbiati** (Włochy) 4.01,74; o III miejsce: **Rebecca Twig** (USA) 3.56.35 — **Jeannie Longo** (Francja) 3.53,63.

Wyścig kerin-zawodowców: 1) Urs Freuler (Szwajcaria), 2) **Ottavio Dazzan** (Włochy), 3) **Matsamitsu** (Japonia), 4) **Dietmar Giebken** (RFN).

Uniwersjada '85

W czwartym dniu Letniej Uniwersjady w Kobe na trzech arenach wystąpiła piątka Polaków. Lecz tylko szablista **Dariusz Wódke** oraz judoka **Mirosław Ulfik** mogą zaliczyć swe występy do udanych. Ten pierwszy awansował do grona 16 najlepszych szablistów, drugi natomiast zajął 5 miejsce w wadze 65 kg będąc o krok od medalu. Z innych naszych reprezentantów **Janusz Olech** odpadł w drugiej eliminacji turnieju szablowego. **Marek Rybicki** w judo był siódmy w wadze do 71 kg. Florecistka **Agnieszka Dubrawska** po dwóch porażkach nie zdołała wejść do 8-osobowego finału.

● JEDNYM ZDANIEM

● **MISTRZAMI POLSKI** w akrobacji sportowej zostali **Krystyna Pączkowska** (Śląsk) i **Wiesław Skora** (Zawisza).

● **DANIELE MASALA** z Włoch wygrał pięciobojowe „Zawody Mistrzów" rozegrane w Sydney i wyprzedził **Anatolija Starostina** (ZSRR) i **Diethelma Mette** (RFN).

● **PIŁKARKI RĘCZNE** Pogoni Szczecin zajęły drugie miejsce w międzynarodowym turnieju w RFN. Zwyciężył **Vorwaerts Frankfurt n/Odra.**

● **WALDEMAR MARSZAŁEK** podczas międzynarodowych zawodów motorowodnych w Brandenburgu wygrał rywalizację w klasie OA (250 ccm) i był drugi w klasie OB (350 ccm).

● **POLSCY ŚIATKARZE** zajęli 3 miejsce w Międzynarodowym Turnieju Przyjaźni Juniorów w Pazardżiku. Wygrała drużyna ZSRR przed Bułgarią.

● **W ROZEGRANYCH** meczach o Puchar PZHL i redakcji „Sportu" w hokeju na lodzie Zagłębie Sosnowiec pokonało Cracovię 6:3 (1:0, 1:1, 3:2), natomiast **Polonia Bytom** wygrała z **ŁKS Łódź** 4:0 (1:0, 2:0, 1:0).

● **W BAZYLEI** odbyło się losowanie europejskich pucharów w piłce ręcznej. Mistrzowie Polski męski zespół **Wybrzeża Gdańsk** w pierwszej rundzie spotka się z holenderską drużyną **Aalsmeer,** natomiast piłkarki **Cracovii** grać będą z belgijską siódemką **Sasja Antwerpia.**

Hokej na trawie

I liga mężczyzn

GRUPA A: Piast-Cieszyn — Siemianowiczanka 2:1, Pocztowiec — Lech 2:4, Grunwald — Pomorzanin 3:1, Pocztowiec — Pomorzanin 0:3, Grunwald — Lech 2:1.

1) Lech	27	45	81—25
2) Pocztowiec	26	35	52—30
3) Grunwald	26	33	53—37
4) Siemianowicz.	27	29	43—42
5) Pomorzanin	27	28	59—47
6) Piast	27	26	31—51

GRUPA B: AZS Katowice — Górnik Siemianowice 5:2, Gąsawa — Warta 3:2, Rogowo — Start 3:0, Gąsawa — Start 0:1, Rogowo — Warta 0:3.

7) Start	26	25	30—34
8) Gąsawa	27	24	40—60
9) Rogowo	27	21	31—45
10) AZS	27	19	43—65
11) Górnik	27	18	30—57
12) Warta	27	17	40—46

Startuje liga kobiecej „7"

Wszystko dla reprezentacji

Nietypowo wcześnie rozpoczynają ligowe rozgrywki piłkarki ręczne. Pośpiech podyktowany jest przygotowaniami do grudniowych mistrzostw świata grupy „B" w RFN, które dla polskiej reprezentacji są w tej chwili sprawą najważniejszą. W nowym sezonie śląski region w ekstraklasie reprezentować będą tylko trzy zespoły: Ruch Chorzów, AZS AWF Katowice i Zgoda Bielszowice.

We wrześniu rozegranych zostanie pięć kolejek, po których rozpoczną się zgrupowania kadrowiczek. Liga wznowiona zostanie dopiero w przyszłym roku. Nie znaczy to wcale, że teraz można sobie pofolgować, by na serio zacząć walczyć dopiero od nowego roku. Praktyka wykazała już wielokrotnie, że ten kto słabo zaczyna sezon, z reguły tak go też kończy. Po degradacji AKS Chorzów i Sośnicy Gliwice, zrekompensowanej częściowo awansem Zgody Bielszowice, mamy w ekstraklasie trzy „siódemki". W ubiegłym sezonie nie mieliśmy okazji do zachwytu: śląskie drużyny grały bowiem — z różnych względów — bardzo przeciętnie. Jak będzie tym razem? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy zawodniczki, odgrywające w swych drużynach czołowe role.

ZOFIA CHRÓSZCZ (Ruch Chorzów): — **Jeszcze w ubiegłym sezonie nasze młode i niedoświadczone juniorki wchodziły na parkiet na 10—15 minut. Teraz kilka z nich grać będzie przez cały mecz. Dlaczego tak się stało — wiadomo. Odeszły od nas trzy zawodniczki, zanosi się we wrześniu na pożegnanie Oli Piechockiej. Całe szczęście, że powrócili po urlopach macierzyńskich Joanna Knop i Zuzanna Skocz. Jeśli aktualny skład utrzymałby się do końca rozgrywek, liczyłabym na szóste miejsce. Ale patrząc realnie, to będziemy chyba nieco niżej. Szczególnie wiele zależeć będzie od odporności psychicznej młodszych zawodniczek, bo przecież nie zawsze będzie nam dobrze szło.**

BOŻENA ENKELMAN (AZS AWF Katowice): — **Uważam, że mamy szanse na medalowe miejsce. Powtarzam ciągle dziewczynom, że nawet na pierwsze miejsce. Zawodniczki są ze sobą zgrane, poprawiły wyraźnie grę w obronie oraz skuteczność rzutową. Doszło kilka nowych piłkarek, dzięki czemu w drużynie jest rywalizacja o miejsce w najlepszej „siódemce". To już nie ten AZS sprzed roku, kiedy to na parkiet wchodziłyśmy z dużą tremą. Teraz jesteśmy pewne swoich umiejętności i to raczej inne zespoły nas powinny się obawiać. W ostatnim czasie wygrałyśmy „Turniej Mistrzyń" w Krapkowicach oraz akademickie mistrzostwa Polski, co także podbudowało nas psychicznie. Do nowego sezonu przystępuję więc z dużym optymizmem.**

ANNA JAROSZ (Zgoda Bielszowice): — **Wprawdzie kilka z nas, bo prócz mnie jeszcze Krystyna Majorek, Ilona Jagusztyn i Barbara Nawrot, grało już w I lidze, ale przecież to jeszcze nie cały zespół. A Zgoda jest pierwszoligowym beniaminkiem i nie wiem, jak zaaklimatyzują się w nowym otoczeniu młodsze i mniej doświadczone zawodniczki. W drodze do awansu grałyśmy zawsze odważnie i przeważnie zwyciężałyśmy. Oczywiście chciałabym, aby tak samo było i teraz. Szczególnie zwycięstwa przydałyby się na początku rozgrywek, bo potem można grać już spokojniej, na większym luzie. Wyniki sparingów były różne, ale przecież dopiero mecze o punkty pokażą, w jakiej dyspozycji jesteśmy. Ciekawe jak to będzie, bo sama mam przecież 2-letnią przerwę w występach pierwszoligowych...**

Podczas wakacyjnej przerwy niewiele — w przeciwieństwie do na przykład ubiegłego roku — było wieści o transferowych zamierzeniach piłkarek. Nie rozstrzygnięta nadal sprawa **Małgorzaty Aftyki i Barbary Staszewskiej** (chca grać w Zgodzie), emigracja **Jolanty Pietras** do Elbląga, zagraniczny wyjazd **Teresy Żurowskiej** z Pogoni oraz zasilenie II-ligowego AKS Chorzów przez **Małgorzatę Brewiak** ze Ślęzy to jedyne niespodzianki. Ale tak naprawdę, to mądrzy będziemy dopiero wtedy, gdy zobaczymy zawodniczki na parkiecie. Zdecydowanym faworytem ligi jest Cracovia, ale już o następne lokaty powinno rywalizować kilka zespołów. Czy będzie to AZS Katowice lub Zgoda — trudno przewidzieć. Poczekamy, zobaczymy...

(megi)

TRYBUNA ROBOTNICZA

dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium: Jerzy Bieroński, Aleksandra Birek, Zbigniew Bożek (z-ca redaktora naczelnego), Antoni Budny (z-ca redaktora naczelnego), Jacek Dubiel, Ryszard Fedorowski, Ireneusz Łęczek (z-ca redaktora naczelnego), Barbara Nowicka, Henryk Nykiel, Stanisław Wojtek (redaktor naczelny), Andrzej Woźniak, Ryszard Ziółek (sekretarz redakcji). ADRES REDAKCJI: 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, Dom Prasy I, III, IV i VI piętro. TELEFONY: Centrala 537-241 do 49, 537-026 do 29, redaktor naczelny 537-703, zastępcy redaktora naczelnego 537-874, 538-892, 539-855, sekretarz redakcji 538-382, sekretariat redakcji 537-822. DZIAŁY: ideologiczny: 538-901, 537-834, ekonomiczny: 538-140, 539-188, społeczny: 538-889, 537-123, kulturalno-oświatowy: 537-716, reporterski: 537-967, 537-564, sportowy: 538-933, 538-913; łączności z Czytelnikami: 537-497, 538-927, fotoreporterski: 537-391, zagraniczny: 538-516, administracyjny: 537-172, hala maszyn: 539-285, 537-997, nr telexu: 031-2432, redakcja nocna: 589-451, red. techniczna: 596-964.
ODDZIAŁY: 43-300 Bielsko-Biała, ul. W.I. Lenina 7 — tel. 233-56, 42-200 Częstochowa, ul. J. Kilińskiego 38 — tel. 479-54, 81-366 Gdynia, ul. A. Abr